DZIŚ W NUMERZE:
Str. 2. KRYZYS RZĄDOWY WE FRANCJI TRWA
STAN ZDROWIA TOGLIATTIEGO
AMERYKAŃSKA WERSJA PODPALENIA REICHSTAGU
Str. 3. PRZEMÓWIENIE PREMIERA CYRANKIEWICZA
Str. 5. WIADOMOŚCI SPORTOWE
Str. 6. PRZEBIEG ŚWIĘTA ODRODZENIA

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK V — WARSZAWA — PIĄTEK, 23 LIPCA 1948 R. — Nr 201 (1304)

Dziś 6 str.
Cena 5 zł
Wydanie F

REDAKCJA
Telefony:
Redaktor Naczelny 8-22-60
Sekretariat Redakcji 8-82-29
Dział Miejski 8-82-27
Red. nocna i zagran 8-82-25
Dział listów i interw. 8-51-04
Zast. Red. Naczel. 8-82-28

ADMINISTRACJA
Warszawa, Smolna 13
tel. 8-29-84
Kolportaż tel. 8-71-80

ŚWIĘTO POLSKI LUDOWEJ – RADOSNE ŚWIĘTO MŁODZIEŻY

Przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruta na wrocławskim Zlocie

Obywatele! Młodzieży Polska! Rodacy z Ziem Odzyskanych, prastarego Wrocławia i z całej Polski!

Witam Was gorąco i pozdrawiam serdecznie w uroczystym dniu Święta Odrodzenia Rzeczypospolitej, w czwartą rocznicę wielkiego Manifestu Polski Ludowej!

Radośnie święci ten dzień dzisiejszy cały naród polski. Jest to radość zasłużonego triumfu ze szczodrych plonów naszej pracy, z pomyślnych osiągnięć mozolnego trudu nad odbudową Polski. Jest to pulsujące w sercach przekonanie, że budowany przez nas gmach nowej Polski Ludowej — będzie piękny, potężny i trwały, bo świadczą o tym widoczne dla wszystkich jego zręby. Odsłania je częściowo przed nami otwarta wczoraj tu we Wrocławiu Wystawa Ziem Odzyskanych. Ale odsłania ona tylko jedną, choć podstawową i ważną stronę dorobku narodowego.

Drugą — nie mniej istotną i nie mniej ważną stronę tego dorobku odzwierciedla Wasz zlot dzisiejszy, młodzi przyjaciele, Wasza postawa, Wasz dorobek ideowy i organizacyjny, którego wyrazem był zakończony wczoraj tu we Wrocławiu Kongres Zjednoczeniowy i powołanie do życia Związku Młodzieży Polskiej.

Szczególnie więc podniosłe i wyjątkowe chwile przeżywa dziś wraz z nami tonący w morzu sztandarów polskich prastary Wrocław. Szczególnie radosnym rozgwarem młodych głosów i pieśni szumi dziś w Polsce piękna Odra. Nie po raz pierwszy i nie przypadkowo Święto Polski Ludowej zbiega się z radosnym świętem młodzieży polskiej. Nie po raz pierwszy i nie przypadkowo serdeczne wzruszenia narodu splatają się w jedno z miłością i hołdem dla tej Ziemi Odzyskanej, na której rodziła się i krzepła nasza wspólnota narodowa, nasza historia, nasza tradycja i kultura. Jakże głęboko wzrusza myśl, że wielka spuścizna naszych praojców, zniweczona przez niemieckiego najeźdźcę, wyzwolona braterskim orężem radzieckiego i polskiego żołnierza, znów wraca do życia, że się odradza z ustokrotnioną mocą z serdecznego wysiłku całego narodu. I że w tym wysiłku przodują wielotysięczne szeregi młodych budowniczych, kroczących dziś z pieśnią ulicami Wrocławia!

Dwa lata temu, w Święto Odrodzenia, spotkaliśmy się na pierwszym wielkim zlocie młodzieży w Warszawie. Święciliśmy wówczas pierwszy sukces podjętej przez nas wspólnie odbudowy naszej bohaterskiej stolicy, zniszczonej okrutnie przez wroga. Maszerowaliście wówczas z dumą przez odbudowany most im. Ks. Poniatowskiego. Hart i siła, która biła wówczas z szeregów młodzieży, wcieliła się w następnych latach w czyn. Jakąż ocenę wynieść należy z dzisiejszego przeglądu waszych szeregów, z wspólnego naszego dorobku ogólnonarodowego za minione dwa lata?

Możemy stwierdzić śmiało, że siły wasze wzrosły, że wzrosła wewnętrzna moc Polski Ludowej, a dorobek naszego wysiłku ogólnonarodowego we wszystkich dziedzinach naszego życia zwiększył się wielokrotnie.

Dowodem wzrostu sił młodzieży polskiej jest nie tylko większa liczebność jej szeregów, ale jej większa zwartość wewnętrzna, uwieńczona dziś zjednoczeniem młodzieżowych organizacji ideowo - wychowawczych.

Zjednoczenie organizacyjne młodzieży polskiej — to doniosły czynnik wzrostu sił nie tylko młodzieży, ale i całego ludu pracującego Polski, gdyż młodzież zjednoczona, zorganizowana, zwarta, ułatwia i zabezpiecza jedność działania wszystkich najczynniejszych, najbardziej ofiarnych, przodujących w nauce, w walce, w pracy, w odbudowie kraju warstw ludu pracującego.

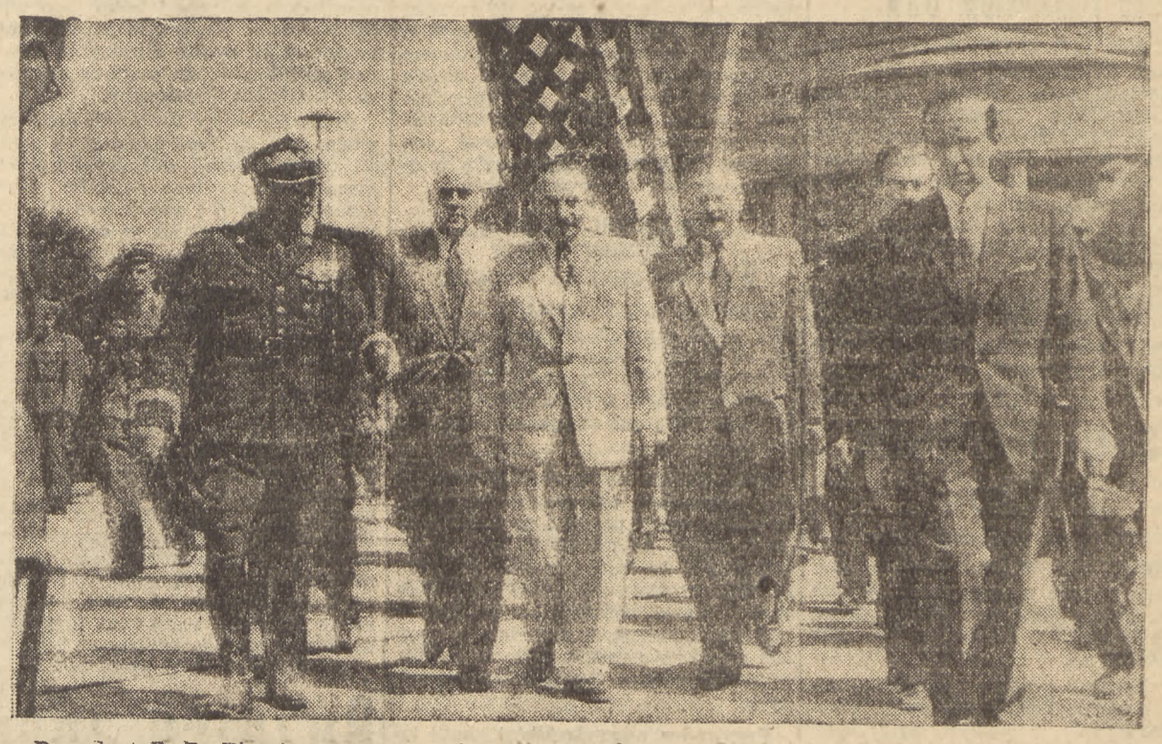

Prezydent R. P. Bierut w towarzystwie Marszałka Żymierskiego, Premiera Cyrankiewicza, min. Minca zwiedza tereny Wystawy.

Jedność działania w walce społeczno-politycznej, czy w pracy wychowawczej wśród mas jest nie mniej doniosłym warunkiem pomyślnego wykonania zadań — jak jedność działania armii jest podstawowym warunkiem jej zwycięstwa w bitwie.

Wiemy, że zjednoczenie organizacyjne młodzieży polskiej jest odbiciem procesu konsolidacji ideowej w całym kraju, jest odbiciem wielkiego procesu jednoczenia się sił ludu pracującego dla szybszej odbudowy Polski Ludowej, dla utrwalenia i rozszerzenia zdobyczy w kształtowaniu szczęśliwego i sprawiedliwego ustroju społecznego.

Jedność młodzieży niewątpliwie będzie miała doniosłe skutki w dalszym rozwoju, w pracy, w nauce, w całym życiu młodzieży polskiej.

PO PIERWSZE: podniesie autorytet i wpływ zorganizowanych, przodujących i najbardziej ideowo wypróbowanych kadr Związku Młodzieży Polskiej na całą młodzież pracującą w miastach i szczególnie na młodzież wiejską.

PO DRUGIE: spotęguje jej inicjatywę, zapał i entuzjazm twórczy w nauce, w walce społecznej i w pracy codziennej.

PO TRZECIE: przyśpieszy i wzbogaci procesy dojrzewania świadomości politycznej, wiedzy ogólnej i ofiarności społecznej mas młodzieży, przyczyni się do podniesienia jej poziomu ideowego.

Dlatego też cała Polska wita z radością doniosły fakt zjednoczenia organizacyjnego młodzieży polskiej.

Jedność młodzieży ułatwi wykonanie wielkich i zaszczytnych zadań, jakie historia włożyła dziś na barki naszego pokolenia.

JAKIEŻ SĄ TE ZADANIA?

Jest to zadanie wyrównania jak najszybciej kilkudziesięcioletniego zacofania w rozwoju gospodarczym i kulturalnym naszego kraju w porównaniu z przodującymi krajami. Jest to zadanie rozbudowy naszego przemysłu, przekształcenie Polski z kraju wytwarzającego głównie surowce i produkty rolne, w kraj produkujący nowoczesne, precyzyjne maszyny, narzędzia i aparaty, ułatwiające pracę człowieka, podnoszące wielokrotnie wydajność jego wysiłku.

(dalszy ciąg na str. 3-ej)

Telegram premiera Cyrankiewicza do tow. Gomułki-Wiesława

Z okazji otwarcia Wystawy Ziem Odzyskanych, która odzwierciedla wspaniały dorobek pracy na Ziemiach Zachodnich — Premier Cyrankiewicz wystosował w imieniu Rządu i własnym do przebywającego na kuracji Wicepremiera i Ministra Ziem Odzyskanych Władysława Gomułki telegram z pozdrowieniami i życzeniami szybkiego powrotu do zdrowia.

W dniu Święta Odrodzenia rozpoczęto budowę Wspólnego Domu

Dnia 22 bm. odbyła się uroczystość rozpoczęcia robót przy budowie **Wspólnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej.** Na uroczystość przybyli: tow. min. odbudowy Kaczorowski, tow. wicemin. odbudowy Piotrowski, wiceprezydent m. st. Warszawy tow. Jaszczuk, wiceprzewodn. Stołecznej Rady Narod. tow. Dworakowski oraz delegacje kół partyjnych PPR i PPS ze sztandarami.

Obszerny plac przy zbiegu Al. Trzeciego Maja i Nowego Światu otoczony parkanem nie tylko został całkowicie oczyszczony z gruzu, ale przeprowadzono już część robót ziemnych. Właśnie w dniu wczorajszym pracownicy przystąpili po raz pierwszy do betonowania fundamentów.

Na trybunę wchodzą przedstawiciele władz. Zagaił uroczystość kierownik robót inż. Rzędowski. Przemówił tow. minister Kaczorowski. Minister stwierdził na wstępie, że podjęta przed czterema laty praca nad odbudową kraju, rozpoczynała jednocześnie długi i trudny marsz do socjalizmu. „Każdy krok naprzód umacniamy betonem i stalą. Wasz wysiłek, robotników i pracowników budownictwa, wyznacza osiągnięcia i etapy na drodze do socjalizmu".

Z kolei mówca podkreśla szczególne znaczenie budowy siedziby Zjednoczonej Partii Polskiej Klasy Robotniczej. **„Tutaj ustalane będą wytyczne działania Polskiej Klasy Robotniczej w myśl wypróbowanych wskazań marksizmu i leninizmu".**

Tow. min. Kaczorowski, podkreślając, że budowa jest powzięta i wykonywana całkowicie z dobrowolnych składek zawsze ofiarnych PPR-owców i PPS-owców, oświadcza: „Wysokość zadeklarowanej sumy, powszechność deklarowania oraz punktualność wpłat świadczą o tym, że polska klasa robotnicza w pełni dobrowolnie akceptuje potrzebę jedności".

Każda złotówka, zebrana z niewysokich zarobków górników, hutników, włókniarzy i wszystkich innych robotników, winna być zużyta celowo i oszczędnie.

Dotychczasowy przebieg pracy rokuje dobre nadzieje. Związek Inwalidów Wojennych wykonał roboty rozbiórkowe, brygady pracownicze przeprowadzają wykopy i rozpoczyna się właściwa budowa.

Następnie minister Kaczorowski w imieniu Komitetu Budowy Centralnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej podziękował robotnikom i wszystkim, którzy wnieśli swój udział w rozpoczęte już roboty. Kończąc przemówienie minister oświadczył: „Życzę Wam wszystkim, aby wykonanie tej budowy było chlubnym świadectwem pracy robotnika, architekta i technika polskiego, aby robota była wykonana sprawnie i szybko. **Budując ten dom służycie bezpośrednio sprawie Socjalizmu".**

(dalszy ciąg na str. 2-ej)

Min. Kaczorowski wpisuje się do księgi budowy. Na stole część uzbrojenia, którą wczoraj zabetonowano w fundamenty Wspólnego Domu

Wielki zlot ZMP we Wrocławiu

50 tysięcy MŁODZIEŻY DEFILUJE przed Prezydentem RP

Już od wczesnych godzin porannych przesuwały się ulicami Wrocławia barwne kolumny młodzieży ze wszystkich okolic Polski w kierunku Stadionu Olimpijskiego, gdzie znajduje się miasteczko zlotowe — ciągnęły ze wszystkich stron miasta niezliczone ilości samochodów, udekorowanych emblematami i wykresami, obrazującymi osiągnięcia młodzieży w odbudowie kraju i zadania Związku Młodzieży Polskiej. Ludność Wrocławia zapełniła ulice, oklaskując maszerujące kolumny młodzieży. Rozśpiewana młodzież gorąco manifestowała swą wolę umocnienia jedności szeregów, utrwalenia zdobyczy władzy ludowej i sprawiedliwego pokoju na świecie. Nad tysiącznymi kolumnami młodzieży powiewały czerwone i zielone proporce, las biało - czerwonych sztandarów.

Na Stadionie Olimpijskim, na placu Zlotowym formowały się grupy młodzieży, oczekujące na otwarcie zlotu i przybycie Prezydenta Bieruta. Głośno rozbrzmiewały dźwięki orkiestr młodzieżowych i śpiewy chóralne pieśni partyzanckich i ludowych. Wokół trybuny ustawiły się na pierwszym planie kolumny studentów, zjednoczonych w szeregach Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej, podchorążacy, barwne grupy Kaszubów, górnicy w odświętnych strojach, słuchacze Akademii Wychowania Fizycznego w biało-czerwonych kostiumach gimnastycznych, 300-osobowa delegacja młodzieży czechosłowackiej, nie kończące się szeregi junaków „Służba Polsce", chłopców i dziewcząt ze szkół przysposobienia przemysłowego, Związku Harcerstwa Polskiego i młodzieży szkół średnich.

O godzinie 9-tej przybyli na plac Zlotowy, entuzjastycznie witani przez młodzież, członkowie Rządu z Premierem Cyrankiewiczem na czele, wicemarszałkowie Sejmu: Szwalbe i Zambrowski, przedstawiciele Wojska Polskiego i generalicji z Marszałkiem Polski Michałem Żymierskim, przedstawiciele Korpusu Dyplomatycznego i delegacje młodzieży zagranicznej, w tej liczbie delegacja młodzieży Związku Radzieckiego.

Przybyłego na Zlot Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta, zgromadzona na placu Zlotowym 50-tysięczna rzesza młodzieży powitała okrzykami. Przy dźwiękach hymnu narodowego Prezydent Rzeczypospolitej Premier Cyrankiewicz, Marszałek Polski w otoczeniu dostojników państwowych dokonali przeglądu szeregów młodzieży. Komendant Zlotu ppłk. Majewski składa raport Prezydentowi: **„Melduję na placu 49.700 młodzieży Polski Ludowej".** Otwarcia Zlotu dokonał przewodniczący Rady Naczelnej Związku Młodzieży Polskiej ob. Stefan Ignar.

Następnie do zgromadzonej na placu młodzieży przemówił Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut.

(Tekst przemówienia podajemy oddzielnie).

Po przemówieniu Prezydent Bolesław Bierut wręczył przewodniczącemu Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej sztandar organizacji, przy czym oświadczył:

„Przekazuję Wam ten sztandar, który niechaj przewodzi całej młodzieży polskiej w jej pracy, walce i nauce, w praktycznym codziennym życiu. Niechaj ten sztandar będzie symbolem tej wielkiej miłości dla Ojczyzny, którą młodzież polska nosi w sercu swoim".

Przejmując z rąk Pierwszego Obywatela sztandar organizacji tow. Janusz Zarzycki powiedział m. in.

Sztandar naszej organizacji będzie naszym przewodnikiem w pracy i walce, naszym natchnieniem i źródłem siły naszych zjednoczonych szeregów. Przejmując z Twoich rąk, Obywatelu Prezydencie, ten sztandar przyrzekamy Ci w imieniu młodzieży skupionej w zjednoczonych szeregach Związku Młodzieży Polskiej, że nie zawiedziemy zaufania, jakim obdarzył nas lud polski. Wytrwale i ze wszystkich sił pracować będziemy dla dobra naszej odrodzonej Ojczyzny. Budować będziemy jej trwałą niepodległość, siłę i sprawiedliwy ustrój społeczny.

(Dalszy przebieg uroczystości zlotowych podajemy na str. 4ej).

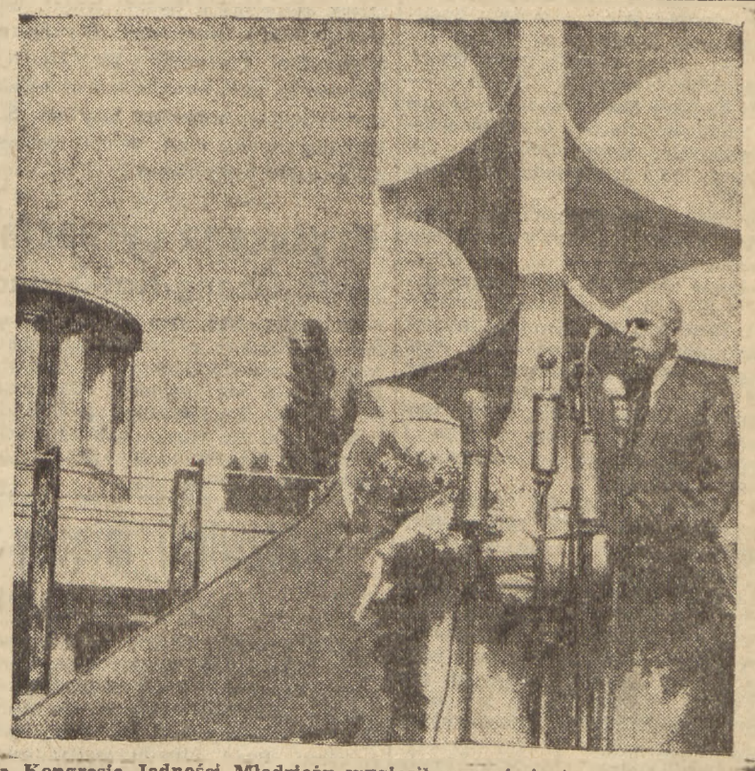

Na Kongresie Jedności Młodzieży wygłosił przemówienie tow. premier Cyrankiewicz. Tekst tego przemówienia podajemy na stronie trzeciej. Na zdjęciu premier Cyrankiewicz przemawia w czasie uroczystości otwarcia Wystawy Z.O.

Stan zdrowia Togliattiego polepszył się

RZYM, 22.7. (PAP). — W dniu wczorajszym Palmiro Togliatti po raz pierwszy wstał z łóżka i przechadzał się przez krótki czas w swym pokoju w szpitalu. Dziennik „Unita", donosząc o tym, pisze: „Głęboko wzruszeni podajemy tę wiadomość wszystkim naszym towarzyszom, wszystkim demokratom, robotnikom Włoch i całego świata, którzy od południa dnia 14 lipca z niepokojem w sercu śledzili stan zdrowia ukochanego przywódcy włoskiej klasy robotniczej".

Fotograf „Unita" otrzymał wczoraj zezwolenie na zrobienie kilku zdjęć Togliatti'ego w szpitalu. Fotografie te znajdują się na pierwszej stronie czwartkowego numeru „Unita".

—oOo—

Depesza Thoreza do komunistów USA

PARYŻ, 22.7. (PAP). Sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej Maurice Thorez skierował do Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych depeszę, w której wyraża solidarność francuskiego świata pracy z komunistami amerykańskimi, demaskującymi z samozaparciem działalność imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Robotnicy Francji — stwierdza Thorez — są oburzeni represjami, stosowanymi wobec wiernych obrońców pokoju i demokracji.

—oOo—

Strajk robotników portowych we Francji

PARYŻ, 22.7. (PAP). Strajk robotników portowych w Dunkierce i Nantes trwa. Okręty handlowe zostały skierowane do portu w Le Havre, Boulogne i Antwerpii.

W licznych portach nadatlantyckich robotnicy rozpoczęli strajk włoski.

—oOo—

Umowa handlowa między Czechosłowacją a radziecką strefą Niemiec

PRAGA, 22.7 (PAP). — Podano urzędowo do wiadomości, że Czechosłowacja zawarła z radziecką strefą okupacyjną układ handlowy, obejmujący wzajemną wymianę towarów o wartości 18.5 milionów dolarów. Umowa obowiązuje do 30 czerwca 1949 r.

Rozpoczęto budowę Wspólnego Domu

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej)

Z kolei zabrał głos wiceprzewodniczący SRN tow. Dworakowski. Mówca w imieniu pracującej Stolicy, złożył kierownictwu budowy i robotnikom życzenia jak najlepszych osiągnięć w pracy i zapewnił o pełnym poparciu, na jakie liczyć mogą ze strony samorządu stołecznego. Nawiązując do otwarcia Wystawy we Wrocławiu, tow. Dworakowski stwierdził, że budowa Wspólnego Domu jest drugą uroczystością, świadczącą o potężnym rozwoju najwartościowszych sił narodu.

„Dzięki potężnym siłom zwartej i jednolitej klasy robotniczej możliwe były sukcesy, które obrazuje Wystawa Wrocławska. Dzięki tym samym zdrowym siłom Narodu, siłom Zjednoczonej Klasy Robotniczej, zbudujemy wspaniały dom — Polskę sprawiedliwości społecznej".

W imieniu zespołu pracowników, zatrudnionych przy budowie Wspólnego Domu, przemówił robotnik Zieliński. Mówca stwierdził, że cały zespół pracowniczy, zatrudniony przy budowie, dumny jest z zaszczytu budowania domu Zjednoczonej Klasy Robotniczej. **„Tym większa nasza duma,** — oświadczył robotnik Zieliński — **że dla budowy Domu zjednoczyły swoje wysiłki w ofiarnej akcji zbiórkowej wszystkie klasy społeczne, tak robotnicy, jak i inteligencja pracująca i chłopi".**

Następnie min. Kaczorowski wpisał do Dziennika Budowy następujący meldunek pod datą 22 lipca: **„Odebrano zbrojenia stóp fundamentowych Nr 183 i 184. Można betonować".** Tow. min. Kaczorowski dopisał w Dzienniku Budowy od siebie: **Składam podziękowanie kierownictwu budowy i zespołowi robotniczemu za dotychczasowy postęp robót. Życzę, aby budowa wykonana była szybko i sprawnie, aby dobrze służyła krajowi i klasie robotniczej".**

Po wpisaniu meldunku uczestnicy uroczystości zgromadzili się wokół wykopu, w którym umieszczona była w oszalowaniu żelazna konstrukcja fundamentu. Inż. Rzędowski kierownik robót, podał tow. min. Kaczorowskiemu element konstrukcyjny fundamentu — żelazną siatkę. Na siatce widniała między grubymi, żelaznymi prętami data: **22 lipca 1948 r.** Siatka została umieszczona w fundamentach Domu.

Zawarczał motor betoniarski. Popłynął beton. Pierwsza stopa fundamentu Centralnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej została zabetonowana.

Amerykańska wersja pożaru Reichstagu

Represje przeciwko komunistom wstępem do zdławienia swobód obywatelskich

NOWY JORK, 22.7. (PAP). Podano do wiadomości, że prokurator zarzuca przywódcom amerykańskiej partii komunistycznej „konspiracyjną działalność", związaną z reorganizacją partii komunistycznej. W akcie oskarżenia podkreśla się, że amerykańska partia komunistyczna „opierając się na marksiźmie - leniniźmie dążyła do obalenia przemocą rządu Stanów Zjednoczonych". Nadto aresztowani działacze komunistyczni organizowali „konspiracyjnie" kursy, poświęcone zasadom marksizmu - leninizmu.

W kołach politycznych podaje się, że represje rządu amerykańskiego przeciwko przywódcom partii komunistycznej stanowią wstęp do szeroko zakrojonej akcji przeciwko wszystkim elementom postępowym w Stanach Zjednoczonych. Koła rządzące w Waszyngtonie zamierzają równocześnie przy pomocy nagonki antykomunistycznej odwrócić uwagę opinii publicznej od istotnych problemów międzynarodowych i wewnętrznych.

PRZYWÓDCY PARTII KOMUNISTYCZNEJ WYPUSZCZENI ZA KAUCJĄ

NOWY JORK, 22.7. (PAP). — „Kongres walki o prawa obywatelskie" złożył kaucje w łącznej wysokości 35 tysięcy dolarów za 7 przywódców amerykańskiej partii komunistycznej. Dzięki temu będą oni odpowiadali z wolnej stopy.

Bezpośrednio po opuszczeniu więzienia, przywódcy amerykańskiej partii komunistycznej przyjęli na konferencji prasowej dziennikarzy, którym oświadczyli, że rząd amerykański rozpoczął kampanię nie tylko przeciwko partii komunistycznej, lecz również przeciwko związkom zawodowym, trzeciej partii i wszystkim elementom demokratycznym w Stanach Zjednoczonych.

Przywódcy amerykańskiej partii komunistycznej **Foster i Dennis** złożyli oświadczenie, w którym określili sklerowane przeciwko nim zarzuty jako prowokacyjne. Zaznaczyli oni, że akt oskarżenia stanowi amerykańską wersję pożaru Reichstagu. Rząd Trumana — czytamy w oświadczeniu — chwycił się metod prowokacyj, aby w ten sposób polepszyć szanse wyborcze Trumana. Administracja amerykańska spodziewa się, że w ten sposób uderzy również w III partię ze względu na jej antywojenne stanowisko. Dla tych ponurych celów Truman pragnie uczynić z partii komunistycznej kozła ofiarnego. Deklaracja Fostera i Dennisa stwierdza, że amerykańska partia komunistyczna prowadziła rzetelną działalność dbając jedynie i tylko o dobro narodu amerykańskiego i amerykańskiej klasy robotniczej.

Platforma wyborcza III Partii Stanów Zjednoczonych

FILADELFIA, 22.7. (PAP). Ogłoszono program wyborczy III partii. Program ten zawiera potępienie doktryny Trumana i planu Marshalla. Polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych — czytamy w programie — jest kierowana przez wielki przemysł i uwzględnia jedynie i tylko jego własne interesy. Jedynym wyjściem z trudności na arenie międzynarodowej jest natychmiastowe podjęcie rokowań ze Związkiem Radzieckim.

Przewodniczący Komitetu programowego, prof. **Rexford Tugwell** — wygłosił przemówienie, w którym poddał druzgocącej krytyce politykę partii demokratycznej i republikańskiej. Zaznaczył on, że partie te osłabiają Organizację Narodów Zjednoczonych. Plan Marshalla — podkreślił prof. Tugwell zmierza do odbudowy bazy wojennej w Niemczech.

Faktem, charakteryzującym obecną politykę amerykańską jest finansowanie przez rząd amerykański skorumpowanych reakcyjnych rządów Grecji, Turcji i Chin. Prof. Tugwell oskarżył następnie rząd amerykański o rozpoczęcie wyścigu zbrojeń. Potępił on uchwaloną ostatnio ustawę o wpuszczeniu do USA 200.000 d.p. (osoby przesiedlone) z Niemiec, gdyż ustawa ta faworyzuje volksdeutschów, dyskryminując Żydów i katolików. W końcu mówca oświadczył, że Stany Zjednoczone powinny skorzystać z gotowości Związku Radzieckiego do rokowań i podjąć starania o uregulowanie wszystkich spornych problemów.

OŚWIADCZENIE WALLACE'A

FILADELFIA, 22.7. (PAP). Henry Wallace złożył oświadczenie, w którym podkreślił, że trzecia partia dążyć będzie do obrony zagrożonych praw obywatelskich w Stanach Zjednoczonych. Miliony obywateli amerykańskich jest oburzonych z powodu negatywnego stanowiska rządu amerykańskiego wobec możliwości nawiązania rokowań ze Związkiem Radzieckim. „Historia Niemiec, Włoch, Japonii i frankistowskiej Hiszpanii — dowodzi, że prześladowanie komunistów jest pierwszym krokiem w ofensywie przeciwko prawom demokratycznym obywateli, prawom związków zawodowych oraz mniejszości rasowych i narodowych.

Trzecia partia będzie prawdopodobnie przedmiotem wielu oszczerczych ataków—podkreślił Wallace—lecz będzie ona kontynuować swą walkę w obronie konstytucji amerykańskiej.

Omawiając aresztowanie przywódców amerykańskiej partii komunistycznej, Henry Wallace podkreślił, że administracja Trumana dąży do nastraszenia ludności Stanów Zjednoczonych. Wallace dodał, że rząd amerykański w sztuczny sposób stwarza „czerwone niebezpieczeństwo" dla odwrócenia uwagi opinii publicznej od swej nieudolnej polityki w Europie, a w szczególności w Niemczech.

„Trud" o zmierzchu Imperium Brytyjskiego

MOSKWA, 22.7. (PAP). — Dziennik „Trud", nawiązując do rokowań uczestników bloku zachodniego, w toku których Stany Zjednoczone i Kanada wyraziły gotowość przystąpienia do Unii zachodniej — stwierdza wzrastającą ciągle zależność Wielkiej Brytanii od Stanów Zjednoczonych. Dziennik przypomina, że podczas wojny rząd Stanów Zjednoczonych wykorzystał dostawy w ramach lend-lease, by hamować rozwój wielu gałęzi przemysłu zbrojeniowego Wielkiej Brytanii. Program ten jest również realizowany w ramach planu Marshalla.

Nowe projekty lend - lease szykowane w związku z przygotowywanym „paktem atlantyckim" — doprowadziły do dalszej likwidacji przemysłu w Europie Zachodniej. Pakt atlantycki usunie zupełnie w cień Wielką Brytanię. Nic dziwnego, że w Wielkiej Brytanii pogłębia się coraz bardziej ogólny pesymizm. Anglia straciła panowanie na morzu, nie panuje w powietrzu, nie jest samodzielnym gospodarzem swych kolonii, straciła wpływy we własnych dominiach, a w londyńskim City rządzi obecnie pełnomocnik planu Marshalla.

Przyjęcia w ambasadach RP

PARYŻ, 22.7 (PAP). — W salonach ambasady R.P. w Paryżu odbyła się z okazji święta narodowego uroczysta akademia, w której uczestniczyli liczni przedstawiciele instytucji polskich i organizacji wychodźczych.

*

LONDYN, 22.7 (PAP). — Ambasador R.P. w Londynie Jerzy Michałowski wydał z okazji święta narodowego przyjęcie, w którym wzięli udział wybitni przedstawiciele angielskiego świata politycznego, społecznego i kulturalnego oraz korpus dyplomatyczny akredytowany przy dworze królewskim.

Wśród obecnych byli również brytyjscy ministrowie Bevan, Isaacs, Wilson, Strachey, Marquand, Woodburn, prokurator generalny Sir Hartley Shawcross, lord Greenwood — sędzia najwyższy, wiceminister Mayhew, Sir Wiliams Strang oraz wielu posłów parlamentu brytyjskiego.

—oOo—

Krytyczna sytuacja wojsk Czang-Kai-Szeka

LONDYN, 22.7. (PAP). Jak donosi agencja Reutera z Nankinu, sytuacja wojsk Czang-Kai-Szeka w Chinach Północnych jest obecnie krytyczna. Dowództwo Kuomintangu podało do wiadomości, że wojska ludowe zajęły miasto Suszui, posiadające ważne znaczenie strategiczne.

Rozdźwięki między państwami arabskimi w sprawie rozejmu

LONDYN, 22.7 (PAP). — Z Damaszku donoszą, że między państwami arabskimi wyłoniły się rozdźwięki, dotyczące ustosunkowania się do decyzji Rady Bezpieczeństwa, w sprawie rozejmu. Rząd Libanu wydał ostry zakaz publikowania wszelkich wiadomości, odsłaniających rozdźwięki między państwami arabskimi.

Z Rodos donoszą, że rząd Izraela zawiadomił mediatora ONZ o 60 wypadkach naruszenia rozejmu przez Arabów. Na froncie północnym trwa regularna walka.

Agencja TASS donosi z Tel Avivu, że w Jerozolimie podpisano porozumienie żydowsko - arabskie w sprawie linii demarkacyjnej między sektorem żydowskim i arabskim w Jerozolimie.

Różnice zdań między partiami we Francji utrudniają utworzenie nowego rządu

PARYŻ, 22.7 (PAP). Andre Marie, otrzymawszy misję utworzenia gabinetu, rozpoczął konsultację z przedstawicielami wszystkich partyj politycznych. Po odbyciu konferencji z reprezentantami partii komunistycznej, Marie złożył wizytę **Blumowi**, a następnie przyjął **Reynauda**. „Le Monde" donosi, że Marie zapewnił sobie poparcie Bluma i Reynauda.

Koła polityczne wyrażają przypuszczenie, że Marie zamierza utworzyć rząd, obejmujący partie od socjalistów do PRL włącznie. Marie pragnie, aby w rządzie jego uczestniczyli **Blum, Schuman, Ramadier, Reynaud** i **Quille**, ponieważ politycy ci mogliby ułatwić mu w przyszłości prowadzenie gabinetu. Niektóre dzienniki podają, że w nowym gabinecie będzie utworzone „ministerstwo dla realizacji planu Marshalla".

W czwartek w godzinach popołudniowych sytuacja przedstawiała się następująco:

Komuniści przeciwstawiają się koncepcji rządu Andre Marie, ponieważ [illegible] demokratycznego.

Degaullowcy nie ukrywają swego niezadowolenia z osoby Andre Marie.

Między socjalistami a radykałami istnieją różnice zdań w sprawie:

1) Wyborów październikowych,
2) Polityki gospodarczej.

W kołach politycznych uważa się, że dzięki interwencji Bluma różnice zdań między socjalistami a radykałami zostaną usunięte.

Podkreśla się, że między radykałami a MRP istnieją różnice na tle personalnym. Radykałowie domagają się, aby Bidault nie wszedł do nowego rządu. Osoba Bidault jest obecnie przedmiotem rokowań między MRP a radykałami.

ŻĄDANIE UTWORZENIA DEMOKRATYCZNEGO RZĄDU

PARYŻ, 22.7 (PAP). Na ręce prezydenta Auriola napływają w dalszym ciągu rezolucje, domagające się utworzenia rządu demokratycznego z udziałem komunistów. Rezolucje takie powzięły m. in.: republikańskie stowarzyszenie kombatantów, liczące 200 tysięcy członków, — unia młodzieży republikańskiej i liczne związki zawodowe. Rezolucje te zostały w wielu miejscowościach, jak np. Marsylia, Arles, Avignon, De Bouc — poparte demonstracyjnymi strajkami.

Identyczne stanowisko zajęła grupa „Bataille Socialiste".

Protest Japońskiej Partii Komunistycznej w związku z zamachem na Tokudę

MOSKWA, 22.7 (PAP). — Agencja Tass donosi z Tokio, że japońska partia komunistyczna wystosowała do rządu japońskiego energiczny protest w związku z zamachem na życie generalnego sekretarza tej partii, Tokudy. Japońska partia komunistyczna oskarża rząd o to, że polityka rządowa spowodowała zamach na Tokudę.

Na posiedzeniu parlamentu komunista Konno oświadczył, że należy wykorzenić ruch faszystowski w Japonii. Obecny rząd powinien się podać do dymisji, ponieważ ponosi odpowiedzialność za zamach na Tokudę.

Liczne organizacje zawodowe i polityczne powzięły rezolucje, w których protestują przeciwko zamachowi na Tokudę i domagają się surowego ukarania sprawcy zamachu.

Nowe prowokacje antyrobotnicze we Włoszech

RZYM, 22.7. (PAP). — W Sesto San Giovanni w pobliżu Mediolanu większe oddziały policji w pełnym uzbrojeniu wtargnęły do zakładów Breda, dokonując rewizji magazynów i konfiskując kilka skrzyń materiałów wybuchowyh.

Następnie oskarżono robotników o przywłaszczenie sobie materiału wybuchowego, który normalnie leży w prochowni fabryki.

Robotnicy zareagowali natychmiast na tę próbę nowej prowokacji. Odezwały się syreny wszystkich pobliskich fabryk i tysiące robotników mimo nocnej pory zebrały się w pobliżu fabryki Breda.

Ta stanowcza postawa tysięcy robotników spowodowała wycofanie się policji.

SEN. TERRACINI PRZECIWKO USTAWOM ANTYSTRAJKOWYM

Podczas dyskusji w senacie nad wnioskiem o udzielenie rządowi votum nieufności przemawiał senator Terracini. Mówiąc o zapowiedzianych przez de Gasperi ustawach antystrajkowych, Terracini powiedział:

„Nie chcę być prorokiem, przewiduję jednak, że wprowadzenie w życie podobnych ustaw wywoła ostrą walkę społeczną w kraju. Nie łudźcie się tym, że wystarczy uchwalić ustawę w parlamencie, żeby ustawa to została przyjęta. Przeciwko tym, zapowiedzianym ustawom, sprzecznym z zasadniczymi prawami wolności, robotnicy walczyć będą przy pomocy wszystkich, stojących im do dyspozycji środków",

Min. Bevin o sytuacji w Berlinie

LONDYN, 22.7. (PAP). — Minister Bevin oświadczył na posiedzeniu Izby Gmin, że rząd brytyjski opracował tekst odpowiedzi na ostatnią notę radziecką w sprawie sytuacji w Berlinie. Mówca zaznaczył, że Wielka Brytania, Stany Zjednoczone i Francja prześlą wspólną odpowiedź do Moskwy. Zaznaczył on, że odpowiedź ta będzie przekazana po ukształtowaniu się nowego rządu francuskiego i po zaaprobowaniu przez nowy rząd francuski tekstu odpowiedzi.

Odpowiadając na pytania członków parlamentu, Bevin zaznaczył, że rząd brytyjski w zasadzie gotów jest prowadzić ze Związkiem Radzieckim rokowania na temat Berlina i innych spornych zagadnień.

BERLIN, 22.7. (PAP). — Dzienniki donoszą, że organa radzieckiej administracji wojskowej oraz komisje Rady Gospodarczej przystąpiły do opracowania praktycznych planów, związanych z wprowadzeniem w życie postanowienia rządu radzieckiego o zaopatrywaniu całej ludności Berlina. Ilość sklepów w radzieckim sektorze zostanie odpowiednio zwiększona, aby można było obsłużyć ludność całego Berlina. Ludność sektorów zachodnich otrzymywać będzie żywność wedle norm, obowiązujących w sektorze radzieckim.

BERLIN, 22.7. (PAP). — Na posiedzeniu komisji konstytucyjnej Niemieckiej Rady Ludowej omawiano zasady przyszłej konstytucji republiki niemieckiej. Projekt konstytucji zostanie przedstawiony do zatwierdzenia członkom prezydium Niemieckiej Rady Ludowej, którzy zbiorą się na specjalne posiedzenie w dniu 27 lipca.

Jerzy Andrzejewski otrzymał nagrodę „Odrodzenia"

W godzinach popołudniowych w dniu 22 bm. odbyło się w redakcji tygodnika „Odrodzenie" wręczenie Jerzemu Andrzejewskiemu za powieść „Popiół i diament" tegorocznej nagrody literackiej „Odrodzenia" za najwybitniejszą pozycję literacką ostatniego roku.

W uroczystości poza członkami jury — Zofią Nałkowską, Tadeuszem Brezą, Jarosławem Iwaszkiewiczem, Juliuszem Kleinerem, Julianem Krzyżanowskim, Kazimierzem Wyką i Stefanem Żółkiewskim wzięli m. in. udział: Maria Dąbrowska, Julian Tuwim, K. W. Zawodziński, Julian Wołoszyński oraz szereg wybitnych pisarzy, przedstawicieli świata nauki i sztuki.

W imieniu redakcji „Odrodzenia" i nieobecnego red. nacz. Borejszy zagaił uroczystość Tadeusz Breza. Następnie Zofia Nałkowska — przewodnicząca sądu konkursowego nagrody przedstawiła przebieg posiedzenia jury, podkreślając dużą ilość kandydatów do nagrody. Decyzja sądu napotykała na trudności nie z powodu braku kandydatów, lecz jego nadmiaru.

Prof. Kleiner — przewodniczący posiedzenia — wręczając Jerzemu Andrzejewskiemu nagrodę wygłosił przemówienie poświęcone jego twórczości. Spełnia się dzisiaj — powiedział prof. Kleiner — gdy przyjmujemy Andrzejewskiego do grona czołowych pisarzy, zapowiedź sprzed 10 laty, gdy po raz pierwszy otrzymał Andrzejewski poważniejsze wyróżnienie — nagrodę młodych za „Ład serca".

Następnie prof. J. Krzyżanowski omówił twórczość dwu wyróżnionych po Andrzejewskim pisarzy, najpoważniejszych kontrkandydatów: Adolfa Rudnickiego i Tadeusza Borowskiego, wyrażając przekonanie, że i oni wkrótce dobiegną do laureackiej mety. Inny członek jury, Kazimierz Wyka, omówił wyróżnione przez sąd konkursowy utwory Ksawerego Pruszyńskiego, Heleny Boguszewskiej oraz Lucjana Rudnickiego. Stefan Żółkiewski scharakteryzował wyróżnione utwory krytyki literackiej Jana Kotta, Wacława Kubackiego, prof. Szumana i prof. Dłuskiego.

Na zakończenie części oficjalnej parę słów wygłosił laureat Jerzy Andrzejewski, który powiedział m. in.: „Myślę, że nie popełnię błędu, jeśli poprzestając na krótkim „dziękuję" w milczeniu pominę mą własną, tak zaszczytnie wyróżnioną twórczość i moje osobiste w tej chwili wzruszenie, natomiast w dzisiejszym zebraniu, gromadzącym tak świetne nazwiska naszej kultury, dojrzę prawdziwą manifestację ku czci twórczości literackiej.

Uroczystości zagranicą z okazji Święta Odrodzenia

PRAGA, 22.7 (PAP). — W dniu święta narodowego 22 lipca ambasador R.P. w Pradze dr J. Olszewski udekorował w imieniu Prezydenta R.P. wielu wybitnych działaczy czechosłowackich na polu kulturalnego zbliżenia czechosłowacko - polskiego, wygłaszając przy tym krótkie w serdecznym tonie utrzymane, przemówienie. Z czeskiej strony na przemówienie odpowiedział prezes Towarzystwa Przyjaźni Czechosłowacko - Polskiej w Pradze dr Józef Beczka.

Z okazji polskiego święta państwowego odbyło się w ambasadzie R.P. w Pradze w godzinach wieczornych dnia 22 lipca uroczyste przyjęcie na którym obecni byli przedstawiciele świata politycznego i kulturalnego Czechosłowacji.

BRATYSŁAWA, 22.7 (PAP). — W przeddzień święta narodowego Polski odbył się w Bratysławie uroczysty koncert urządzony przez Towarzystwo Przyjaźni Słowacko-Polskiej. Na koncercie tym oprócz przedstawicieli Konsulatu R.P. w Bratysławie obecni byli: przewodniczący Rady Pełnomocników rządu dla Słowacji dr Husak, wiceprezes Słowackiej Rady Narodowej Granatier, oraz pełnomocnik przemysłu państwowego dr Soltesz, który wygłosił w czasie koncertu okolicznościowe przemówienie.

Z okazji święta państwowego Polski przewodniczący Centralnego Komitetu Narodowego m. Brna F. Matula przesłał ambasadorowi R.P. w Pradze J. Olszewskiemu telegram gratulacyjny.

PRAGA, 22.7 (PAP). — Prasa czechosłowacka omawia w obszernych artykułach wstępnych święto narodowe Polski 22 lipca, zamieszczając m. in. fotografie prezydenta Bieruta, tekst telegramu gratulacyjnego prezydenta Gottwalda z okazji święta narodowego Polski, oraz liczne artykuły i komentarze okolicznościowe.

WĘGRY

BUDAPESZT, 22.7 (PAP). — Z okazji święta narodowego 22 lipca odbyła się uroczysta msza w kościele Franciszkanów. Podczas mszy obecni byli poseł R.P. w Budapeszcie dr A. Fiderkiewicz, pracownicy Poselstwa i Konsulatu, przedstawiciele Towarzystwa Węgiersko - Polskiego oraz liczniejsze zebrana kolonia polska.

W związku ze świętem narodowym ukazał się specjalny biuletyn Związku Polaków na Węgrzech. Biuletyn zamieścił artykuł wstępny posła R.P. w Budapeszcie dra Fiderkiewicza pt. „22 lipca świętem narodowym".

Centralny organ Węgierskiej Partii Pracujących „Szabad Nep" zamieścił artykuł: „W czwartą rocznicę Manifestu lipcowego". W artykule czytamy: „W dniu 22 lipca Polska święci nie tylko swoje wyzwolenie i zwycięstwo nad faszyzmem, ale także powstanie demokracji ludowej. „Gigantyczne zadania stoją przed nami" — głosił Manifest Lipcowy przed 4 laty do narodu polskiego. Te gigantyczne zadania demokratyczna Polska Ludowa wykonała".

FRANCJA

PARYŻ, 22.7. (PAP). Rada Narodowa Polaków we Francji wydała odezwę z okazji rocznicy Manifestu Lipcowego. W odezwie tej czytamy m. in.: „Od historycznego dnia ogłoszenia Manifestu minęły cztery lata. Były to lata nieugiętej walki z wrogami rodzimymi i obcymi, lata wytężonej pracy nad odbudową i umocnieniem niezależnego bytu Polski. Osiągnięte rezultaty pogłębiają świadomość, że założenia programowe Manifestu Lipcowego obudziły wielką siłę w narodzie.

Polska rozwija się szybko i rośnie o własnych siłach".

Odezwa podkreśla, że wychodztwo polskie we Francji nie zerwie więzów z Ojczyzną ponieważ zdaje sobie sprawę z tego, że przyszłość Polaków we Francji i ich dzieci zależy od rozwoju Polski. W końcu odezwa piętnuje akcję kół imperialistycznych, skierowaną przeciwko Polsce Ludowej. Zadaniem emigrantów polskich jest szerzyć o Polsce prawdę i demaskować oszczercze kłamstwa.

WALKA O PEŁNE WYZWOLENIE CZŁOWIEKA TO NASZ WSPÓLNY CEL I NASZE ZAWOŁANIE

Dokończenie przemówienia Prezydenta

Nie można tego osiągnąć bez opanowania najnowszych zdobyczy wiedzy, bez przyswojenia sobie nowoczesnych metod produkcji, nowoczesnych postępów nauki i techniki. Nie można tego osiągnąć bez rozbudowy naszej metalurgii, bez nowych wielkich zakładów hutniczych, bez nowych potężnych zakładów przemysłu chemicznego, bez intensywniejszego wykorzystania naszych źródeł i baz energetycznych, bez przekształcenia naszych bogactw i zasobów węglowych w energię elektryczną, bez rozbudowy naszych kolei i portów, bez usprawnienia naszych rzek.

Nie można wyrównać naszego zacofania bez unowocześnienia naszego rolnictwa, bez znacznego podniesienia poziomu kultury agrotechnicznej, bez zaopatrzenia go w nawozy, maszyny i nowoczesne narzędzia rolnicze, bez mechanizacji i usprawnienia dzisiejszej ciężkiej pracy rolnika, bez wydatnego pomnożenia plonów tej pracy. Nie można unowocześnić rolnictwa bez rozbudowy produkcji traktorów, samochodów i najnowszych maszyn rolniczych, bez elektryfikacji wsi, bez ulepszenia nawierzchni dróg i transportu.

Niepodobna tego urzeczywistnić bez likwidacji wielowiekowego zacofania i ciemnoty, bez usunięcia istniejącej przepaści między poziomem życia wsi i miasta, bez wielkiej rewolucji kulturalnej, bez wydatnego podniesienia dobrobytu, wiedzy i kwalifikacji całego ludu pracującego.

Cóż trzeba czynić — aby wykonać tak wielkie zadania

TRZEBA PO PIERWSZE: uczyć się, uczyć i uczyć!

Czerpać z całą chłonnością młodego umysłu i młodego serca z wielkiej skarbnicy wiedzy ludzkiej. Codzienną pracą, wytrwałością, hartem zdobywać krok za krokiem coraz wyższy i wyższy poziom wykształcenia. Nie zrażać się trudnościami. Nie tylko w szkole, ale i w domu, nie tylko indywidualnie, w samotności, ale i zbiorowo, w zespole, w organizacji, w płodnej wymianie myśli poznawać prawa, rządzące przyrodą i życiem społecznym człowieka, sięgać myślą ku prawdzie, docierać do prawdy śmiało i wytrwale. Tylko przy takim stosunku wiedzy można zdobyć nowoczesne wykształcenie zawodowe i społeczne, uzyskać wysoką kwalifikację, zostać świadomym i wartościowym współtwórcą lepszej przyszłości Polski.

TRZEBA — PO DRUGIE — pomagać sobie wzajemnie. Przecież cały swój rozwój od stanu dzikości i barbarzyństwa aż do szczytów cywilizacji człowiek zawdzięcza więzi społecznej, wspólnej pracy i walce o opanowanie sił przyrody, walce społecznej o coraz doskonalszy i sprawiedliwszy ustrój.

TRZEBA WIĘC KSZTAŁCIĆ we własnym sercu i wychowywać wśród otoczenia poczucie więzi społecznej, zasady współdziałania i solidarności, obowiązek pomocy wzajemnej w nauce, w pracy, w organizacji, w życiu praktycznym i w walce o przyszłość kraju, o sprawiedliwość społeczną. Szlachetne uczucia patriotyzmu, rodzące przepiękne czyny bohaterstwa — to właśnie głęboko odczuta więź społeczna i narodowa, świadomość obowiązku pomocy wzajemnej i współdziałania w obronie wolności swego kraju.

Tylko przez solidarne współdziałanie całego ludu pracującego można wypełnić wielkie historyczne zadanie przebudowy Polski w kraj przodujący, w kraj wielkoprzemysłowy, w kraj nowoczesnej nauki i techniki, w kraj sprawiedliwego ustroju społecznego. Tylko przez solidarne współdziałanie międzynarodowe wszystkich ludzi pracy, w nieugiętej walce społecznej, zmienić można oparty na krzywdzie kapitalistyczny ustrój wyzysku, torować drogę pełnemu wyzwoleniu człowieka.

Tylko na tej drodze można będzie wyplenić tyranię imperialistyczną, drapieżne dążenia do podbojów wojennych, do niewolnictwa, do pohańbienia człowieka przez zwyrodniały system wyzysku i ucisku mas pracujących.

TRZEBA WRESZCIE kształcić w sobie i w innych siłę charakteru, hart ducha ofiarności i wolę do walki o sprawiedliwość społeczną. Niepodobna wypełnić wielkich zadań społecznych, o których mówiłem, bez wytrwałej pracy nad samym sobą, bez ugruntowania zasad moralności, opartej na sprawiedliwości społecznej i solidarności, bez zahartowania swej siły woli i charakteru.

Bierzcie wzór z najlepszych

Młodzież polska ma w sobie bezcenne pokłady uzdolnień, talentów i zamiłowań twórczych, ma też nagromadzone doświadczenie niedawno przebytej twardej walki z najeźdźcą i zdobyty w tej walce hart bojowy. Setki i tysiące młodych bojowników oddało życia za Polskę w oddziałach partyzanckich, na barykadach Warszawy, w szeregach regularnej armii polskiej, w zwalczaniu podziemnej akcji wrogów Polski Ludowej.

Setki tysięcy spośród tych, którzy nie żyją, przeszło przez płomień tej walki. Najdzielniejsi, najbardziej ofiarni, biorą dziś czynny udział w naszym życiu państwowym, politycznym i społecznym, są najbardziej aktywnymi budowniczymi Polski Ludowej. Bierzcie wzór z najlepszych. Pamiętajcie też, że każdy z Was musi być wzorem dla swych rówieśników i dla młodszych od siebie.

Największą szkołą człowieka jest jego otoczenie, jego życie, jego czyny i jego praca. Może on przynosić pożytek społeczeństwu lub wyrządzać mu niepowetowaną szkodę, może przyczyniać się do wzrostu sił Polski, albo też siły jej osłabiać, może przyspieszyć lub hamować rozwój nie tylko jednostki, ale i całej gromady. Oto — o czym nie powinniście nigdy zapominać zarówno w szkole, jak i w pracy, w warsztacie, w fabryce, we wsi rodzinnej i w swojej organizacji, jak również w domu rodzinnym, wśród młodszych braci i sióstr.

Musicie walczyć ze złą spuścizną

Kto chce budować lepszy ustrój społeczny, musi walczyć z tą złą spuścizną zawsze i wszędzie, w życiu społecznym i w swym życiu osobistym, w szkole i w warsztacie, w domu i w organizacji.

PAMIĘTAJCIE, ŻE ZŁE WYCHOWANIE WPAJAŁ NAM OD DZIECIŃSTWA STARY, ZMURSZAŁY USTRÓJ SPOŁECZNY.

Wciąż jeszcze ciąży na nas spuścizna starego, kapitalistycznego ustroju, opartego na krzywdzie ludzkiej i pohańbieniu człowieka przez nędzę, ciemnotę, zacofanie, przesądy, przez chciwość, zawiść i złe nałogi. Ten właśnie ustrój wyzysku rodził rozkład moralny i zdziczenie, rodził faszyzm i hitleryzm, a dziś rodzi podżegaczy wojennych i zaborców imperialistycznych.

Wzory dla nowych, szlachetnych norm postępowania, czerpać powinniśmy z wielkiej skarbnicy najlepszych tradycji narodowych, z przykładów życia i pracy wielkich twórców i bohaterów naszej kultury i kultury ogólnoludzkiej, a przede wszystkim z walk wyzwoleńczych polskiego ludu pracującego, z wielkich, postępowych i rewolucyjnych ruchów społecznych, z nauk i wskazań wielkich przywódców i wychowawców, którzy całe swe życie poświęcili walce o sprawiedliwość społeczną, o pełne wyzwolenie człowieka.

PRACA I WALKA W POLSCE LUDOWEJ WYŁANIA I KSZTAŁTUJE NOWE, TWÓRCZE I PŁODNE FORMY ŻYCIA ZBIOROWEGO.

Szkoła nowego życia

Do nich należy niewątpliwie powstała z inicjatywy młodzieży polskiej nowa organizacja obowiązku współuczestnictwa w odbudowie kraju „Służba Polsce".

Już 50 tysięcy junaków przeszło przez formacje „Służby Polsce", a wkrótce nowy, trzeci 25-tysięczny zespół junaków wleje się znowu w jej szeregi na przeciąg dwóch miesięcy.

Kilkadziesiąt hufców 100-osobowych pomaga rolnikom w żniwach, 22 brygady, liczące około 1.000 chłopców każda, biorą czynny udział w pracy dla Polski. Junacy nasi 5 godzin pracują, a 3 godziny dziennie szkolą się, uprawiają ćwiczenia sportowe, uczestniczą w rozrywkach kulturalnych.

JEST TO NIE TYLKO SZKOŁA PRACY OBYWATELSKIEJ, ALE I SZKOŁA NOWEGO KULTURALNEGO ŻYCIA, SZKOŁA PRZYSPOSOBIENIA DO ZAWODU, SZKOŁA WYCHOWANIA SPOŁECZNEGO.

Już w ciągu tych pierwszych turnusów 2 tysiące niepiśmiennych chłopców z oddalonych zaścianków nauczyło się czytać i pisać. Około 18 tysięcy junaków już w tym roku pójdzie ochotniczo do szkół zawodowych i oficerskich. W brygadach odbywa się żywa praca społeczna, z inicjatywy junaków szeroko rozbudowany jest samorząd wewnętrzny i sądy koleżeńskie. Tak pracuje i rozwija się „Służba Polsce" — nowa organizacja powołana z inicjatywy naszej młodzieży. Jest to nowa forma organizacyjna, ale niewątpliwie odegra ona wielką rolę wychowawczą i przyczyni się do przyspieszenia odbudowy kraju siłami młodzieży polskiej.

OTO JAK ROSNĄ NOWE SIŁY TWÓRCZE W NOWYM USTROJU DEMOKRATYCZNO - LUDOWYM.

Nasz wspólny cel

Obywatele! Uczestnicy dzisiejszego wspaniałego Zlotu! Członkowie Związku Młodzieży Polskiej!

W dzisiejszym dniu Święta Odrodzenia Narodowego wszystkie serca i uczucia idące od nas, ludzi starszych, skierowane są ku Wam, ku młodym bojownikom i budowniczym Polski Ludowej.

Wasza deklaracja ideowo-programowa i Wasze prawa, uchwalone wczoraj na Kongresie Wrocławskim, tchną szczerą miłością Polski i gorącym pragnieniem zdobycia dla niej szczęścia i dobrobytu, który ma się stać udziałem wszystkich. Chcecie, aby **„Ojczyzna nasza była krajem wolnych, radosnych, twórczych ludzi, nie znających krzywdy, poniżenia i nieprawości".** Piękne i słuszne są te dążenia, przenika je wiara w człowieka i w jego przyszłość.

Urzeczywistniajcie je w swej codziennej pracy i walce, urzeczywistniajcie je wspólnym wysiłkiem całej waszej organizacji i wysiłkiem każdego z was.

My, starsi, pomożemy wam. Wspólnym wysiłkiem zabezpieczymy swemu narodowi najpomyślniejsze warunki rozwoju, aby przodował w postępie ogólnoludzkim, w walce o pełne wyzwolenie człowieka pracującego.

WALKA O PEŁNE WYZWOLENIE CZŁOWIEKA, O NAJPEŁNIEJSZY ROZWÓJ CZŁOWIEKA, TO NASZE WSPÓLNE PRAWO NAJWYŻSZE, NASZ CEL I NASZE ZAWOŁANIE.

Mamy oto przed sobą piękną, wspaniałą, wolną i ukochaną ziemię polską. Jest na tej ziemi naród dzielny, pracowity, zdolny, bezgranicznie miłujący swą Ojczyznę. Jest na tej ziemi młodzież, tchnąca radosnym zapałem i pragnieniem czynu, zahartowana w ogniu tragicznych zmagań i walk z najeźdźcą, przodującą w pragnieniu dźwignięcia wzwyż wspaniałej budowli, której na imię: Polska Ludowa.

Cóż więcej jeszcze potrzeba, aby naród nasz wysunął się na czoło wśród innych kulturalnych i twórczych narodów?

Nic więcej, prócz codziennej twardej pracy i niezłomnej woli urzeczywistnienia naszych dążeń.

Młodzi Obywatele!

Taka będzie przyszłość Polski, jaką wy potraficie stworzyć. W waszej nauce i w waszej codziennej pracy mieszczą się potężne źródła siły twórczej, z których Naród Polski czerpać będzie soki odżywcze i potężniejącą moc swego odrodzenia.

Dlatego też w dniu dzisiejszego Święta, które jest Waszym Świętem, wznoszę okrzyk:

NIECH ŻYJE MŁODZIEŻ POLSKA — NADZIEJA I PRZYSZŁOŚĆ POLSKI LUDOWEJ!

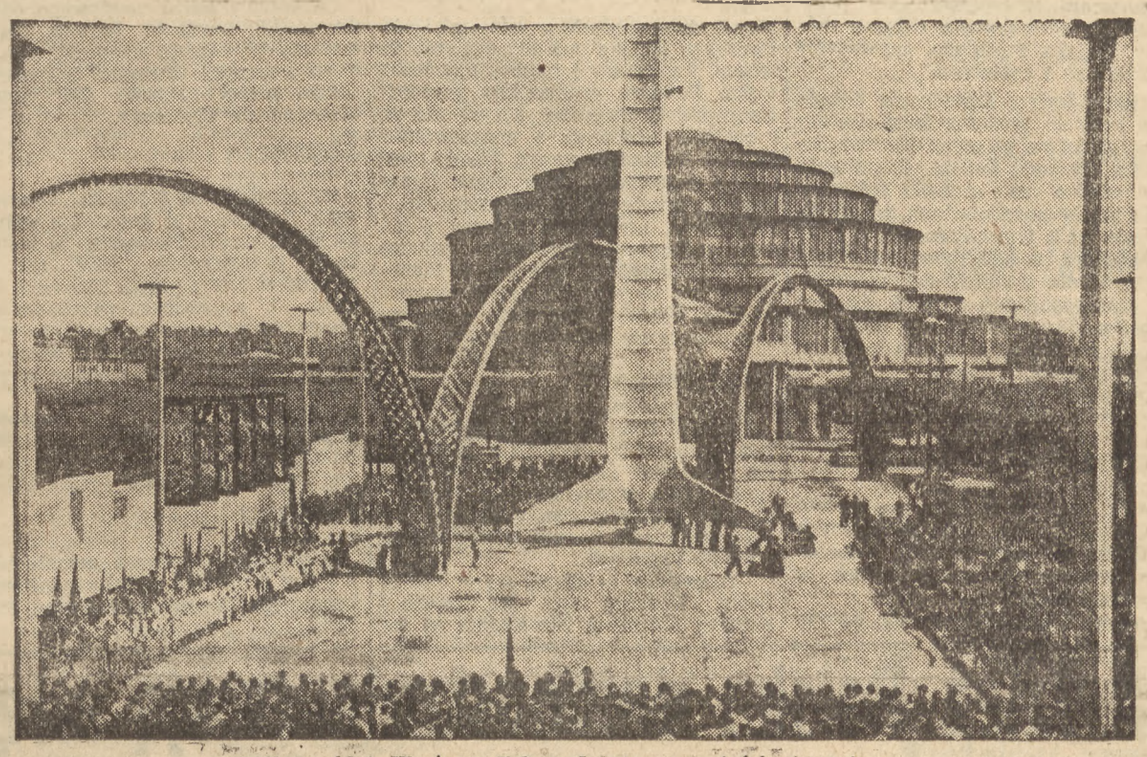

Ogólny widok Wystawy Z.O. podczas uroczystości otwarcia

Pokój i postęp - to hasła młodości

Przemówienie Premiera tow. J. Cyrankiewicza na Kongresie Młodzieży we Wrocławiu

DRODZY PRZYJACIELE! MŁODZIEŻY!

W najmocniejszym przekonaniu Rządu, w najmocniejszym przekonaniu polskich mas ludowych, zjednoczenie młodzieży, które się w tej chwili staje radosnym faktem, jest niezwykle ważnym powiększeniem i pomnożeniem sił i możliwości narodu na dziś i na przyszłość. Chciałbym specjalnie podkreślić jedną sprawę, którą uważam za najważniejszą, za najbardziej znamienną dla waszego zjednoczenia. Według mnie najistotniejszą rzeczą jest to, że zanim zjednoczenie młodzieży stało się faktem formalnym tak, jak dziś, to życie polskie już od wielu lat nosiło w sobie i **wy nosiliście w sobie niepisaną jeszcze wówczas w deklaracji ideowej treść, głęboką treść jedności.**

CÓŻ SIĘ ZŁOŻYŁO NA TĘ JEDNOŚĆ?

Młodzież robotnicza i chłopska przed wojną, sprzed 1939 roku, odepchnięta od możliwości nauki, skazana na bezrobocie, **młodzież beznadziejnej przyszłości w ustroju kapitalistycznym, młodzież, jak się to wówczas nazywało „bez jutra",** młodzież, która była niepotrzebna Polsce rzucała często pełne goryczy pytania, dlaczego tak jest i czy tak być musi. Już w tym pytaniu kryć się mogły zalążki jedności walki z ustrojem kapitalistycznym, gdyby istniała wówczas pełna zgodność ideologiczna i organizacyjna, gdyby istniała przynajmniej pełna zgodność metod wspólnej walki i zgodność dobrze uświadomionego celu, jakim musiałoby być obalenie złego, krzywdzącego przede wszystkim młodzież, starczego ustroju kapitalistycznego.

Siły wsteczne, siły reakcyjne, sanacja, faszyści polscy, robili wszystko, aby do tej jedności młodzieży nie dopuścić. Więcej nawet, robili wszystko, aby choć część młodzieży pozyskać dla siebie, ażeby hasłami nienawiści rasowej, nienawiści narodowej, omamić część młodzieży, ażeby młodzież rozbić i skłócić.

W dodatku także młodzież robotnicza i chłopska, o ile coraz bardziej zbliżała się w rozumieniu konieczności wspólnej walki o swoje miejsce na świecie i o swoje miejsce w Polsce, to przecież pełne, jakże konieczne zbliżenie hamowane było nieraz sztucznie przez niesłuszne pielęgnowanie jakiejś urojonej wsiowej inności i odrębności, przez dostarczanie temu nawet ideologicznej podbudowy, przez zacieranie nieraz, wyraźnych przecież, konturów rzeczywistości kapitalistycznej.

I młodzież inteligencka jeszcze mniej wówczas rozumiała, iż jej perspektywy i jej możliwości życiowe są i będą ograniczone bezrobociem, pozorną i paradoksalną „nadprodukcją" inteligencji i, krótko mówiąc, że ustrój kapitalistyczny jest jej takim samym wrogiem, jak młodzieży chłopskiej i robotniczej. Młodzież na uniwersytetach żyła pod dużym naciskiem ideologii faszystowskiej, nacjonalistycznej, a grupy demokratyczne z wielkim wysiłkiem stawiały czoła naporowi faszyzmu, w walce wykuwając także pierwsze elementy jedności.

Wśród tych wszystkich powikłań, wśród tych wszystkich ideologicznych zaplątań, nieraz nieświadomie, nieraz nieudolnie, rodziły się jednak z polskiej rzeczywistości pierwsze elementy jedności młodzieży w walce z ustrojem kapitalistycznym.

A potem, jakże tragicznie przeżywała polska młodzież katastrofalny wrzesień 1939 r. miesiąc zetknięcia się oko w oko z zachwalanym przez niektórych faszyzmem niemieckim, moment klęski narodowej, spowodowanej samobójczą polityką reakcyjnej sanacji.

Ktokolwiek z ówczesnej młodzieży szedł i brnął wówczas przez Polskę z karabinem lub bez, zadawał sobie w obliczu tragicznej klęski pytanie, dlaczego tak się stało z jego Ojczyzną.

I może nie od razu, może dopiero potem, ale na pewno w okresie lat okupacji dochodził do niezbitego przekonania, do głębokiej wiary, że nowa Polska, ta Polska, która powstanie, to musi być Polska inna.

Na pewno w mrocznych latach okupacji w ogniu bezpośredniej walki z okupantem, w którą tak ofiarnie szła polska młodzież, nie zawsze łatwo było dać sobie dokładnie odpowiedź na pytanie, jaka ma być ta Polska.

Wiemy przecież, że reakcja we wszystkich postaciach i agentury kapitalizmu robiły wszystko, aby zamącić zdrowy sąd społeczeństwa, a przede wszystkim młodzieży.

Mimo to, zdrowy instynkt młodzieży poprowadził jej najbardziej świadomą część tam, gdzie bezpośrednia walka z hitlerowskim okupantem związała się z jasnym obrazem Polski naprawdę innej, Polski bez obszarników, bez fabrykantów, Polski walczącej nie samotnie ale w sojuszu i opartej o narody bohatersko broniące swej ziemi, swej wolności, swojego socjalizmu, swej przyszłości — o narody Związku Radzieckiego i Armii Radzieckiej.

I gdy z ciężkich zmagań zaczęło się rodzić zwycięstwo nad straszliwym, morderczym faszyzmem, gdy wyzwolenie umęczonego okupacją narodu polskiego szło od wschodu, gdy Armia Czerwona wespół z Wojskiem Polskim, potężnym uderzeniem parła na stolicę faszyzmu, na Berlin, aby zadać ostatni cios hitlerowskiej bestii, okrutnemu gnębicielowi lat okupacyjnych, mordercy Waszych Ojców i Matek, katowi z Pawiaka i Oświęcimia, wówczas młodzież coraz jaśniej zaczęła widzieć kontury rodzącej się z międzynarodowej wojny o niepodległość i demokrację, nowej Ludowej Polski.

(dalszy ciąg na stronie 4-ej)

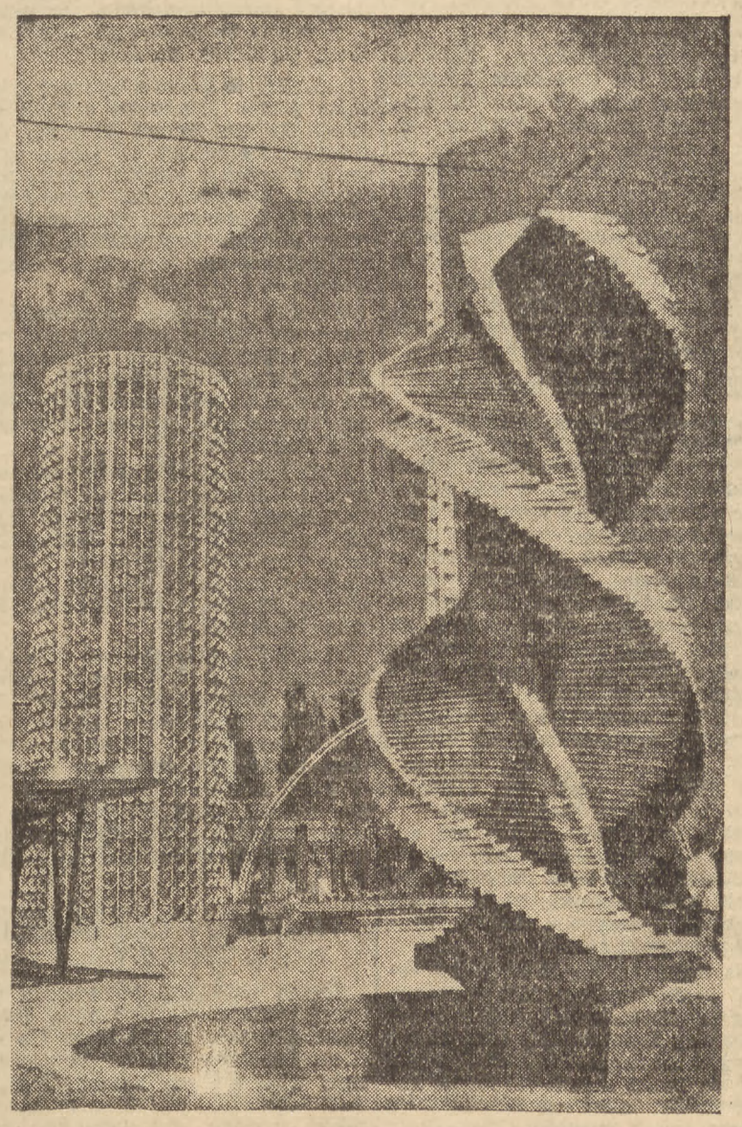

Fragment Wystawy Z.O.

We wszystkich miastach i miasteczkach Polski

dzień 22 Lipca stał pod znakiem radości i wesela

Zapiski z Wystawy 4)

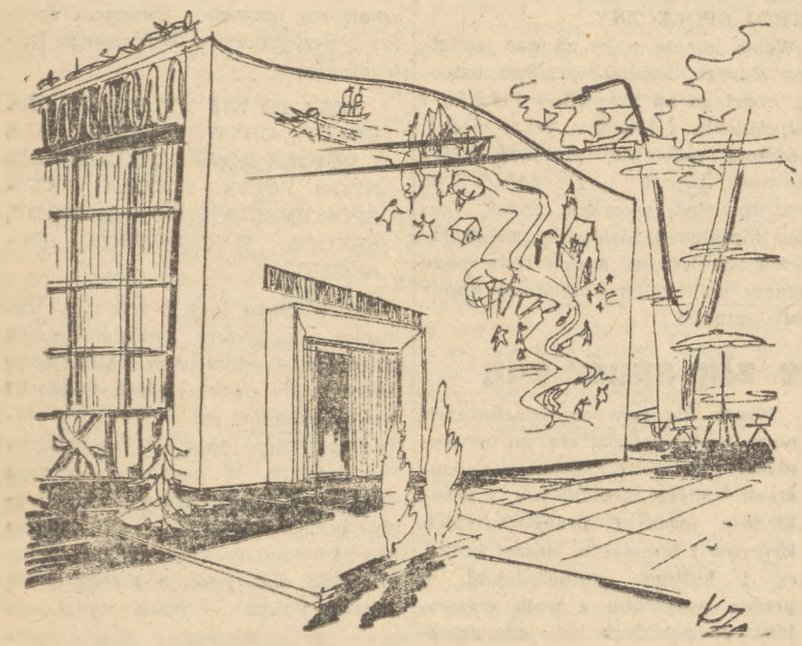

Z krzesła małej kawiarenki podziwiać możemy freski na ścianie Pawilonu PCH

WYSTAWA ZO rozpoczęła swoje dni powszednie. W pierwszym dniu otwarcia dla publiczności sale zazieleniły się koszulkami, które już dziś wszyscy znają — w każdym razie wszyscy wrocławianie — koszulkami ZMP-owców. Jeszcze przed południem defilowali i pląsali na pokazach gimnastycznych, ale młode nogi nie znają zmęczenia, a wystawa jest potężnym magnesem.

*

WŁODZI PRZEWODNICY po wystawie z całą powagą spełniają swoje obowiązki. Wymagają one nie tylko znajomości wystawy, jej rozległych terenów, jej bogactwa myśli i materiałów, ale i znajomości historii, polityki, ekonomii, socjologii — nie łatwe zadanie, niejeden wolałby najtrudniejszy egzamin. Grupa młodzieży w regionalnych strojach wsłuchuje się uważnie w słowa przewodniczki — niewiele od nich starszej. Ale ona umie już bardzo dużo — wystarczyło, że zapoznała się dokładnie z eksponatami wystawy. Wiedzy tu zdobytej nie zapomni łatwo, ani ona, ani zasłuchani w jej objaśnienia widzowie — plastyczne obrazy — dodajmy — piękne obrazy — łatwiej, mocniej i trwalej wrażą się w pamięć, niż wiedza podręcznikowa.

*

WROCŁAWIANIE SĄ ZŁOŚLIWI — a może to już warszawska inwazja dowcipu. Podobno na 104-metrowej iglicy umieszczono żarówkę, którą w nocy... wyszabrowano. Żarówka co prawda jest, a szczyt iglicy dostępny jest tylko dla ptaków, ale dowcip jest dobry, a zwłaszcza charakterystyczny.

*

DRUGĄ SENSACJĄ Wrocławia — po wystawie — jest Powszechny Dom Towarowy. Kolos ten budzi — jak twierdzą znów złośliwi — nie mniejsze zainteresowanie, niż wystawa. Na razie platonicznie, ponieważ jest nieczynny. Co tu się będzie działo, kiedy go otworzą? Nie ma obawy — nawet wielkiego tłoku nie odczuje się tu dotkliwie a towarów starczy. (J. B.)

Łódź

W Łodzi fasady budynków instytucji miejskich i fabryk pokryły olbrzymich rozmiarów plansze, ilustrujące plastycznie dorobek gospodarki narodowej. Miasto, przybrane w sztandary i emblematy narodowe, dawało wyraz swojej radości z okazji czwartej rocznicy Manifestu PKWN.

W przeddzień Święta Odrodzenia odbyły się we wszystkich zakładach pracy uroczyste akademie i obchody ze współudziałem zespołów świetlicowych.

Najbardziej zasłużonym pracownikom przemysłu włókienniczego Prezydent Rzeczypospolitej przyznał wysokie odznaczenia państwowe.

Złotymi Krzyżami Zasługi udekorowani zostali: naczelny dyrektor przemysłu wełnianego ob. Józef Janowski, dyrektor produkcji w Dyrekcji Przemysłu Wełnianego ob. Henryk Pietrzykowski, dyrektor Tkalni PZPB w Rudzie Pabianickiej ob. Aleksnder Legorz oraz naczelny dyrektor CZPWł. ob. Stanisław Zaczek. Poza tym 9 pracowników przemysłu włókienniczego otrzymało Srebrne Krzyże Zasługi.

Wieczorem przemaszerowały przez miasto w towarzystwie orkiestr oddziały Wojska Polskiego, organizacje młodzieżowe i społeczne.

W dniu Święta Odrodzenia odbyło się w kościele garnizonowym uroczyste nabożeństwo, po czym Obywatelski Komitet Obchodu Święta Odrodzenia złożył wieńce na grobach żołnierzy W.P. i żołnierzy radzieckich, poległych w czasie walk wyzwoleńczych o Łódź.

Z wielkim entuzjazmem społeczeństwa spotkała się defilada uczestników Ogólnopolskich Igrzysk Sportowych Zw. Zaw. Włókniarzy, która odbyła się po złożeniu wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Wieczorem oświetliły Łódź snopy kolorowych ogni sztucznych.

Śląsk

Już w dniu poprzedzającym Święto huty, kopalnie oraz inne zakłady pracy Śląska w pomysłowych dekoracjach przedstawiły swój dorobek w odbudowie kraju.

Z okazji Święta Odrodzenia, odbyły się w dniach poprzedzających liczne zebrania załóg wielkich zakładów pracy, na których wręczono nagrody, premie i odznaczenia przodownikom i jubilatom pracy. Tak np., w Wytwórni Wagonów i Mostów w Chorzowie młodzieżowi przodownicy pracy otrzymali specjalne odznaki i upominki, jubilaci zaś premie pieniężne.

Podobna uroczystość odbyła się w Zarządzie Miejskim w Bielsku, gdzie nagrodzono przodowników pracy służby administracyjnej. W kopalni „Wanda — Lech" w powiecie katowickim odsłonięto nowy sztandar kopalniany. We wszystkich miastach województwa Śląsko - Dąbrowskiego odbyły się uroczyste akademie.

Wspaniałą manifestacją czci dla twórców Manifestu Lipcowego był zlot uczestników walk o polskość Śląska — weteranów powstań śląskich, który odbył się w Nowym Bytomiu. Uczestnicy zlotu podkreślili w swych uchwałach, że historyczny Manifest jest urzeczywistnieniem tych dążeń narodowych i politycznych, z których wyrósł czyn ludu śląskiego w walce z naporem germańskim.

W wielu innych miastach województwa młodzież manifestowała na cześć Zjednoczenia Organizacji Młodzieżowych.

Popołudnie upłynęło w miastach i miasteczkach Śląska wśród beztroskich zabaw, koncertów i imprez rozrywkowych. Zabawy urozmaiciły występy amatorskich zespołów artystycznych i orkiestr złożonych z pracowników śląskich zakładów pracy. Kluby sportowe i organizacje wychowania fizycznego wykazały wiele pomysłowości i inicjatywy, urządzając zabawy publiczne, połączone z turniejami, pokazami i zawodami sportowymi. W Katowicach na torze w Muchowcu zorganizowano zawody hippiczne, którym przyglądało się kilka tysięcy osób.

Wybrzeże

Ludność Gdańska już od wczesnych godzin rannych wyjeżdżała umajonymi kwieciem samochodami do pięknych okolic nadmorskich, gdzie z inicjatywy społeczeństwa wiejskiego, urządzono szereg imprez artystycznych i zabaw ludowych.

Uroczystości te odbyły się w Pucku, Łebie, Wielkiej Wsi, Mikoszewie i Krynicy Morskiej. Niezależnie od tego, na ulicach Gdańska z inicjatywy Obywatelskiego Komitetu Obchodu Święta Odrodzenia, urządzono pokazy artystyczne i koncerty, w których wzięli udział artyści Teatru „Wybrzeże", muzycy Filharmonii Bałtyckiej oraz zespoły artystyczne.

Okazale wypadł obchód Święta Odrodzenia na molo sopockim, gdzie przez cały dzień przewinęło się ponad 100 tys. mieszkańców trzech centralnych miast Wybrzeża. Urządzono tu pokazy pływackie, w których uczestniczyli zawodnicy „Gdańskiej Gwardii" i „Gedanii".

Przez cały dzień przygrywały do tańca orkiesry popularnych lokali rozrywkowych.

Wielką atrakcją było zwiedzanie nowego statku żeglugi przybrzeżnej M/S „Beniowski", który przed kilkoma dniami opuścił stocznię gdańską. Prócz tego na morzu odbyły się defilady jachtów morskich. Przez cały dzień kursowały statki, wioząc robotników na przejażdżki.

W Gdyni od rana bawiono się na placach miejskich i zwiedzano stojące w porcie statki. Wielką atrakcją był także koncert Filharmonii Bałtyckiej w „Operze Leśnej", któremu przysłuchiwało się ponad 6 tysięcy robotników.

Na terenie portu węglowego odbył się wielki kiermasz ludowy, urozmaicony występami artystów. Ogółem w tegorocznym Święcie Odrodzenia wzięło udział przeszło 250 tysięcy mieszkańców Wybrzeża.

Szczecin

Na akademii w Związku Zawodowym Kolejarzy w Szczecinie odbyła się uroczystość odznaczenia 23 zasłużonych pracowników PKP złotymi, srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi; 7 najlepszych przodowników pracy otrzymało piękne podarki w postaci rowerów, zegarków, kuponów na ubrania itp. 150 pracownikom wręczono wysokie premie pieniężne.

Wieczorem odbyły się w Szczecinie liczne zabawy ludowe, urozmaicone występami zespołów artystycznych oraz imprezy sportowe.

Kraków

Mieszkańcy Krakowa przysłuchiwali się w godzinach przedpołudniowych koncertom licznych orkiestr na Plantach.

Z okazji Święta Odrodzenia udekorowano Krzyżami Zasługi pracowników Kolei i SOK; krzyże zasługi otrzymali: F. Fronczyk z Tarnowa, S. Krwacki z Przemyśla. Za wydajną pracę w dziedzinie opieki społecznej i pomocy zimowej odznaczono pamiątkowymi odznakami kilkadziesiąt osób z Krakowa i z powiatów woj. krakowskiego.

Po południu odbyła się na Miejskim Stadionie defilada sportowców, której przyglądały się tysiączne tłumy publiczności. Wśród ogólnej radości i hucznych oklasków nastąpiło wręczenie nagród zwycięskim zespołom biegu narodowego i biegu o mistrzostwo wojskowe DOW. O godzinie 16.30 rozpoczęły się na Miejskim Stadionie wielkie igrzyska sportowe. W tym samym czasie odbyły się na basenie miejskim popisy pływackie. Wyczynem sportowców przyglądało się kilkanaście tysięcy osób.

Wieczorem w parkach rozpoczęły się zabawy ludowe.

Rzeszów

W Rzeszowie przedstawiciele bratnich partii robotniczych otworzyli w przeddzień Święta Odrodzenia wystawę, obrazującą dorobek Polski Ludowej od chwili wyzwolenia.

W 13 większych zakładach pracy odbyły się okolicznościowe zebrania, zakończone uchwaleniem rezolucji, potępiających fałszywą drogę KPJ oraz wyrażających solidarność Narodu Polskiego z walką włoskiej klasy robotniczej.

W dniu Święta ulicami Rzeszowa przeciągnął pochód 26 aut, na których umieszczono makiety produkcji miejscowych fabryk oraz wykresy obrazujące dotychczasowe osiągnięcia i zamierzenia.

Najpoważniejszym punktem programu w rzeszowskich uroczystościach było przekazanie Państwu przez Komitet Zakładowy Współzawodnictwa Pracy Parowozowni Rzeszowskiej 101-go parowozu z naprawy średniej. Parowóz ten wyremontowano nadprogramowo w ramach współzawodnictwa pracy.

Okręgowy Komitet Współzawodnictwa przyznał wysokie premie pieniężne przodownikom rzeszowskiej parowozowni. Premie te przodownicy pracy przeznaczyli na cele kulturalno-oświatowe ZZK.

Wielkie rzesze publiczności zgromadziły imprezy sportowe. Dzieci bawiły się w tym czasie w Parku Miejskim, podejmowane przez Ligę Kobiet i organizacje młodzieżowe.

Wieczorem w Parku Miejskim i w Ośrodku Związku Samopomocy Chłopskiej w Staromieściu odbyły się masowe zabawy taneczne.

Zjednoczona Młodzież Polska demonstruje swoją siłę

Imponująca defilada na pl. Grunwaldzkim we Wrocławiu

PUNKTUALNIE O GODZ. 12 ROZPOCZĘŁA SIĘ NA PLACU GRUNWALDZKIM WIELKA DEFILADA 50 TYS. UCZESTNIKÓW ZLOTU MŁODZIEŻY. DEFILADĘ PRZYJMOWAŁ PREZYDENT BOLESŁAW BIERUT, PREMIER JÓZEF CYRANKIEWICZ ORAZ MARSZAŁEK POLSKI MICHAŁ ŻYMIERSKI W OTOCZENIU CZŁONKÓW RZĄDU I LICZNIE ZGROMADZONYCH GOŚCI.

Naprzeciwko trybun — orkiestra — orkiestra to nie ścisłe, defiladzie przygrywa zespół orkiestr, składający się z 1.500 muzyków. Skąd się wzięli? — Z całego kraju. Grają orkiestry wybrane w ciągu dwóch miesięcy w ogólnopolskich eliminacjach wojskowych zespołów muzycznych.

Defiladę otworzyła kolumna członków Rady Naczelnej Związku Młodzieży Polskiej. Splecione ramiona i roześmiane twarze wyrażają radość młodzieży z powodu utworzenia jednej organizacji. Tuż za Radą Naczelną maszeruje grupa młodzieży pod lasem czerwonych i zielonych sztandarów.

W pierwszych czołówkach idą tymczasowe władze młodzieży zarówno wojewódzkie jak i stołeczne. Przechodzi pierwsza trójka z płk. Majewskim, niosąc sztandar otrzymany na placu zlotowym od prezydenta. Za nimi tysiące młodych przodowników pracy z hut, kopalń i fabryk. Na pis na sztandarze **„Współzawodnictwo w górnictwie rozpoczęła młodzież"** nie jest ani trochę przesadą tym bardziej samochwalstwem. To właściwie ci młodzi chłopcy, paradujący dziś na ulicach Wrocławia, pierwsi rozpoczęli wyścig pracy.

PRZODOWNICY NA CZELE

W pierwszym samochodzie jadą Kot Staszek i jeden z braci Bugdołów, za nimi szeregi młodych górników bohaterów pracy. Czarne pióropusze powiewają z fantazją na tle czerwono - niebiesko - zielonych sztur mówek. Samochód kopalni Niwka pod Sosnowcem demonstruje pracę górnika. Młodzi chłopcy nakładają łopatami, brunatny, gruby węgiel do wagonika. Czarni, spoceni i rozebrani do połowy, tak jak do pracy. Tym przynajmniej nie tak gorąco — wzdycha jeden z orkiestrantów w mundurze zapiętym (dosłownie) na ostatni guzik.

Za górnikami postępują młodzieżowcy z Ustronia Cieszyńskiego.

Piękne stroje ludowe dziewcząt, długie spódnice (zgodnie z modą) i śliczne, obcisłe wyszywane staniczki, wywołują gorące oklaski na trybunie. Tuż za nimi maszeruje dumnie Zakopane w strojach góralskich.

„Na boiska", „Na słońce", „Na radość" — oto napisy, które wypisała sobie na „lizakach" (kije trzymetrowe) młodzież z Katowic. Na brak słońca narzekać nie mogą. Już raczej przydałoby się trochę wiatru. (40 stopni ciepła). Wiatr spostrzegamy tylko na transparentach chłopców z Szczęśliwic i to jedynie z treści napisów **„Z wiatrem w zawody"** — zapowiadają młodzi szybowcy z „SP".

Szybowiec, który ciągną junacy jest dumą batalionu, małe modele noszone przez chłopców w pochodzie to już pierwsza własna robota. Młodzież z Rzeszowa wyprzedza wóz ze słomą. Traktor i miniaturowa a zelektryfikowana wieś na samochodzie — mówi nam o zadaniach, jakie postawiła przed sobą młodzież ZMP na terenie wsi. Maszyny i elektryczność, szkoły i kina — oto droga do dobrobytu ludności wiejskiej i jej młodzieży, która licznie zasila szeregi defilujące. Najwięcej zachwytu wywołują chyba krakowianki, śliczne, jak z obrazka Stryjeńskiej. Wyobrażamy sobie, ile zachodu i starań kosztowała tak bogata toaleta, a ile wystawania przed lustrem, poprawek, korekty.

Doceniają to gośole z trybuny, oklaskując gorąco dziewczęta z Krakowskiego. Za nimi pochód młodzieży Wychowania Fizycznego w gimnastycznych strojach i białych pantoflach. Opaleni, wysportowani, promienieją młodością i zdrowiem. Promienieje też twarz generała Popławskiego, opiekuna i honorowego obywatela miasta Wrocławia.

Młodzież Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej maszeruje pod hasłem: „Więcej młodzieży robotniczej i chłopskiej na wyższe uczelnie", „Uczelnie dla ludu". Publiczność żywo oklaskuje maszerujące kolumny zjednoczonych studentów.

W ślad za młodzieżą akademicką maszerują kolumny młodych sportowców. Młode, zdrowe dziewczęta defilują w białych lnianych sukienkach, chłopcy w białych spodniach i czerwonych koszulkach. Młodzież szkolna hufców „Służba Polsce" imponuje tężyzną i entuzjazmem.

Młodzież wrocławska w zwartych kolumnach manifestuje pod hasłem **„Odra i Nysa granicą pokoju"**. Na niebieskich sztandarach wypisane słowa: **„Odra i Nysa", „Sojusz ze Związkiem Radzieckim gwarancją pokoju"** — głosi transparent młodych górników z Wałbrzycha. Młodzież ze szkół przysposobienia przemysłowego niesie wielki portret Lenina wykuty w brązie.

POMYSŁOWOŚĆ ŚWIĘCI TRIUMFY

Szczery entuzjazm publiczności wywołują pomysłowo wykonane kukły przedstawiające zwolenników De Gaulle'a. Młodzież przedstawia publiczności Hitlera i gen Franco. Publiczność wita burzą oklasków podchorążaków, uczniów szkół lotniczych, młodych marynarzy, podoficerów wszystkich broni i liczną grupę szkoły orląt.

Kolumny junaków „Służba Polsce" otwiera wielki portret Prezydenta Bieruta. Czołówka junaków niesie wysoko ponad głowami artystycznie wykonane emblematy swej organizacji: **„Służba Polsce", uczy, buduje, broni"** — głoszą transparenty i okrzyki młodzieży.

Burzliwymi oklaskami przyjęła publiczność brygadę młodzieży bułgarskiej, pracującą przy odbudowie Polski. Młodzież bułgarska niosła na czele swej kolumny wielkie portrety Prezydenta Bieruta i Premiera Dymitrowa.

„200 tysięcy ton gruzu usunęliśmy" — głosił transparent brygady „SP", maszerującej z kilofami i łopatami w ręku. **„Dzięki trzydniówkom wybudujemy sto szkół i 50 basenów pływackich w 1948 r."** — głosi transparent kolejnej grupy „Służba Polsce".

Dalej defiluje delegacja młodzieży czechosłowackiej z proporcami o barwach Republiki Czechosłowackiej.

W kolumnie warszawskiej maszerowały zdyscyplinowane oddziały ORMO Młodzież krakowska zademonstrowała „Lajkonika", a młodzi górale przeszli przed trybuną, demonstrując swe ludowe tańce.

POD ADRESEM SŁOŃCA

Pochód zamknęły samochody z emblematami Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, sztandary wszystkich narodów, których młodzież należy do Federacji oraz wielki transparent głoszący, że młodzież walczyć będzie o pokój i lepszy świat w jednym szeregu ze wszystkimi narodami miłującymi pokój, ze Związkiem Radzieckim na czele.

Trudno opisać całość pochodu młodzieży z uczelni, ORMO-wców, lotników i marynarzy. Pochód trwał trzy godziny. A nie słychać było narzekań i krytyki, chyba pod adresem słońca. Ale i ono się przydało. W okolicach Wrocławia dziś nikt nie próżnuje. Na polu robota, w pełni żniwa. Tu słońce i upał są błogosławieństwem, czekała na niego wieś.

A w mieście. W mieście trwają nadal uroczystości młodzieżowe. A więc obiad młodych, który zaszczycił swoją obecnością prezydent Bierut.

W godzinach wieczorowych przedstawienie zespołu artystycznego Wojska Polskiego. Orkiestra zespołu odegrała pieśni młodzieżowe, balet odtańczył dwa popisowe numery: „Janko Muzykant" i „Wesele na wsi". 150-osobowy zespół Domu WP na brak powodzenia wśród młodzieży nie mógł narzekać. W późniejszych godzinach odbyła się na polu złotowym zabawa ludowa.

Jedność zrodziła się w walce

Dokończenie przemówienia Premiera tow. Cyrankiewicza

Gdy wojska radzieckie i polskie oddawały Ojczyźnie naszej zagrabione kiedyś prastare ziemie polskie znad Odry i Nysy, gdy Wrocław, ten Wrocław, w którym my tu obradujemy spowity był jeszcze dymami i pożarami wojny — młodzież coraz wyraźniej widziała potęgę nowej Polski, opartej o Odrę i Nysę.

Gdy w ślad za Manifestem PKWN polska wieś zaczęła brać własnymi rękami w posiadanie obszarnicze, pańskie ziemie, gdy naród zaczął brać w posiadanie fabryki i kopalnie, aby pracowały nie dla wyzyskiwaczy i kapitalistów, ale dla narodu, to na czele tej rewolucji szła robotnicza i chłopska młodzież. Gdy wyważone zostały bramy szkół i uniwersytetów, zamknięte przedtem dla młodzieży chłopskiej i robotniczej, wszyscy już widzieli, że oto rodzi się Polska naprawdę inna, Polska robotników, chłopów i inteligencji pracującej, Polska młodzieży i Polska młodości.

Gdy trzeba było walczyć z wrogami Polski Ludowej, z podziemiem reakcyjnym, stawało się dla młodzieży coraz bardziej jasne, że spoza nacjonalizmu wojującej reakcji wyziera najohydniejszy nihilizm antynarodowy, antypolski i antyniepodległościowy. Raczej, żeby Polski nie było, niż żeby była ludowa i idąca ku socjalizmowi, raczej, żeby trzecia wojna, aniżeli znienawidzona demokracja ludowa — oto oblicze reakcji.

Wiedziona naturalnym instynktem nawet ta część młodzieży, która była pod reakcyjnymi wpływami, ukrytymi pod najbardziej podstępną frazeologią, ze wstrętem odwracała się od zatrutych źródeł nienawiści do Polski i jej ludu.

Nawet ta część młodzieży przyszła tam, gdzie wołała ją nowa Polska, gdzie wołał ją patos dźwigania z gruzów, gdzie wołał ją patos odbudowy, patos gojenia ran i najgłębsza prawda utrwalenia niepodległości i wolności i patos kształtowania przyszłości własnymi rękoma.

Już przedtem znaleźli drogę do tej prawdy ZWM-owcy, zrodzeni z okupacyjnych zmagań. Znaleźli ją OM TUR-owcy w niebieskich koszulach, młodzi socjaliści, widzieli tę drogę Wiciarze, widzieli Demokraci. Widzieli drogę jedną i tę samą, drogę budowania potęgi Polski Ludowej. Widzieli tę samą Polskę Ludową, która jest przecież Polską młodzieży i Polską młodości i Polską przyszłej, większej jeszcze siły i potęgi. I ZWM-owcy, i OM TUR-owcy, i Wiciarze, i Demokraci po okresie zbliżenia się i wzajemnego poznania, znaleźli sposób wspólnego pójścia tą drogą.

Tym sposobem stała się kształtowana na przedtem w walce, w ogniu doświadczeń, dyktowana każdym tchnieniem polskiej rzeczywistości, dziś zrealizowana, jedność młodzieży polskiej, jedna organizacja, Wasza organizacja: Z. M. P.

Organizacja Wasza będzie mogła znacznie skuteczniej i znacznie szybciej realizować wszystkie postulaty młodzieży, a także wszystkie zadania, jakie młodzieży stawia Polska. Organizacja ta będzie potężną częścią składową międzynarodowego obozu pokoju, międzynarodowej jedności młodzieży demokratycznej w walce o pokój i postęp.

POKÓJ I POSTĘP, TO HASŁA MŁODOŚCI, MŁODOŚĆ TUTAJ WALCZY ZE STARYM ŚWIATEM ZŁA I ZACOFANIA, I MŁODOŚĆ NA PEWNO ZWYCIĘŻY.

Wam, nowej, zjednoczonej Organizacji Młodzieży Polskiej, w imieniu Rządu Polskiego życzę w dniu tak historycznym, w którym dokonuje się jedność, ażebyście służyli dobrze Polsce, ażebyście w walce torowali drogę narodowi polskiemu ku lepszej przyszłości, ażebyście przez swoją siłę przyczynili się jak najlepiej do międzynarodowego zwycięstwa postępu i pokoju.

NIECH ŻYJE Z. M. P.!

Poświąteczne

A WIĘC pierwsze święto w tym roku — któremu także i pogoda sprzyja. Co więcej! Sprzyja aż do obrzydzenia. Doprawdy w godzinach południowych można było obserwować prawdziwe zawody sportowe między tropikalnym upałem a chęcią tańca Warszawian zawsze chętnych do tego „procederu". Wiech jest na urlopie, więc wszyscy z panem Piecykiem na czele krzepili się — o zgrozo! — oranżadą i lemoniadą. Obok tej anomalii Wasz sprawozdawca zauważył inną zmianę. Ponieważ należy on do płci słabej, jest bowiem mężczyzną — więc żaliniając się ze zmęczenia (upał ja wszyscy diabli!) — przeciskał się przez rozochocone tłumy ze zwisającą marynarką z ramion. I mimo to wrócił do redakcji z zegarkiem, portfelem i wszystkim tym, co jest konieczne, aby jego dzieci miały co by jadły. „Pokój boży" — jak słowo daje!

PRZYJEMNIE było przypatrzyć się Warszawiankom. Chwalą szczególnie park Ujazdowski. Mężczyźni chodzili ze zbielałym okiem. Z tego miejsca przepraszam trzy urocze brunetki za nadepnięcie na odcisk. Niech mi służy za usprawiedliwienie to, że to nie ja, tylko mój sąsiad. Trudno! Mężczyźni są podli... A że wszystkim było przyjemnie i doprawdy każdemu z oczu patrzało, że obchodzi święto radości, niech służy fakt iż najwięcej „rozrabiali" funkcjonariusze MO. Bawili się na całego. Jeżeli więc nawet „pan posterunkowy nie miał smutnej twarzy", co tu mówić o innych.

NAJMNIEJ uwagi na strugi potu zalewające oczy, zwracali młodzi ze Służby Polsce. Ci doprawdy robili ponad normę. Specjalizowali się w tańcach wirowych. Mam tu jednak małą pretensję. Były miejsca, gdzie tańczyły pary kobiet. Mężczyzn nie stało! Żłopali napoje chłodzące. Sama Służba Polsce nie dała rady. Na przyszły rok winno być to milicyjnie zakazane. Grzywny na opieszałych! To nie sztuka brać się do roboty o godzinie 20, kiedy i miły chłodek i w ogóle „wejdź do gondoli, pogoda sprzyja".

Muszę powiedzieć, że ten sposób obchodzenia świąt, bez nadmiernej pompy, na wesoło, kiedy swoją ochoczością i młody i stary manifestuje w dobrze zrozumianym tego słowa znaczeniu swoje nastroje, przypadł do gustu nie tylko mnie, ale wszystkim Warszawianom. Słyszałem, jak ktoś wykrzykiwał, ku radości przytomnych: „Precz, precz smutek wszelki". Pewien krakowski dowcipniś wyjaśnił już, że jest to jedyny wiersz w literaturze polskiej, gdzie mowa o szelkach. (Peer)

GŁOS SPORTOWY

IMPREZY SPORTOWE Z OKAZJI ŚWIĘTA ODRODZENIA

Milicja zdobywa puchar Prezydenta RP

Wczoraj na Stadionie WP w Warszawie odbyło się kilka imprez sportowych, zorganizowanych przez Woj. Urząd Kultury Fizycznej. Na program złożyły się zawody kolarskie dla zawodników licencjonowanych oraz dla posiadaczy kart wyścigowych, pokazowe walki zapaśnicze i mecz piłki nożnej o puchar Prezydenta RP między reprezentacjami wojska i milicji.

ROBER ZNOWU NA ROWERZE

Pierwszym punktem programu był wyścig dla sprinterów. Na starcie zobaczyliśmy znanego kolarza Bobra, który na początku bieżącego sezonu postanowił wycofać się z czynnego życia sportowego. Jeździł wprawdzie jeszcze, ale... na motorze, pilotując wyścigi Warszawa — Praga — Warszawa i „Tour de Pologne". Obecnie zaczyna na nowo uprawiać kolarstwo i już wygrywa.

Rozegrane zostały trzy przedbiegi, startowało 9 zawodników.

Finał: **1) Bober, 2) Piegat, 3) Olszewski.** Bober osiągnął najlepszy czas dnia 33 sek. i wygrał wyścig o długość maszyny przed Piegatem.

W wyścigu na 20 okrążeń boiska — triumfował **Piegat**, który od razu od startu uciekł, wygrywając 4 finisze i zdobywając największą ilość punktów — 20. Drugim był Olszewski — 12 pkt, trzecim — Bober — 2 pkt.

Następnie rozegrano wyścig na 20 okrążeń boiska dla posiadaczy kart wyścigowych. Zwyciężył Płochocki (WTC) — 18 pkt przed Konopką („Gwardia") — 14 pkt i Leską („Sarmata") — 8 pkt.

W wyścigu australijskim dla „kartkowiczów" triumfował Konopka przed Płochockim.

POKAZOWE WALKI ZAPAŚNICZE

Rozegrane zostały także trzy walki pokazowe w zapasach.

W pierwszym spotkaniu wagi muszej wielokrotny mistrz Polski — **Rokita** („Rywal") położył w 4 minuty na łopatki Bucela („Budowlani"). W drugiej walce (w. muszej) Świętulski („Elektryczność") nie rozstrzygnął walki ze swoim kolegą klubowym, Sosińskim.

Najbardziej emocjonująca była walka w w. piórkowej między Sawką („Skra"), a Budolem („Budowlani". Lepszy technicznie Sawka położył w 7 min. przeciwnika na łopatki.

REPR. WOJSKA — REPR. MILICJI 0:4 (0:1)

W spotkaniu piłkarskim o puchar Prezydenta RP między reprezentacjami Wojska i Milicji — po mało ciekawej grze milicjanci zwyciężyli wojskowych 4:0 (1:0).

W reprezentacji WP zagrała stołeczna „Legia" w prawie ligowym składzie, jedynie bez Górskiego, Szczurka, Serafina i Waksmana. W reprezentacji MO wystąpili najlepsi zawodnicy „Gwardii" z Warszawy, Szczecina, Katowic oraz „Partyzanta" z Kielc.

Drużyna milicyjna wygrała mecz zasłużenie. Milicjanci wyzyskali wszystkie dogodne sytuacje. Najlepszym zawodnikiem był **Jung z Kielc.** Bramkarz Kwoka z Katowic bronił bardzo pewnie.

Po „Legii" było widać brak treningu. Zawodnicy jej nie wysilali się zupełnie. Jedynym pracowitym graczem był kapitan drużyny — Waśko. Skromny za strzelone bramki nie ponosi winy.

W przerwie meczu pojawił się na boisku oddział Ligi Lotniczej ze sztandarem, a krążący nad stadionem samolot Aeroklubu Warszawskiego zrzucił na boisko adres hołdowniczy z życzeniami Ligi i Aeroklubu dla dostojnego solenizanta, Prezydenta RP, ob. Bolesława Bieruta.

Podróż Olimpijczyków odbyła się szczęśliwie

Specjalny wysłannik „Głosu" telefonuje z Londynu

Pierwsza część polskiej ekipy olimpijskiej po wielu perypetiach wyleciała w środę do Londynu. Przelot od był się szczęśliwie. Wszyscy znieśli doskonale podróż, jedynie Nowakowa narzekała trochę na „bujanie" nad Kanałem La Manche. Gierutto mimo, że śmiał się ze wszystkich, uległ morskiej chorobie. Lądowanie nastąpiło w Bückerburg w brytyjskiej strefie okupacyjnej. Do chorego Gierutty przywołano lekarza, który wyleczył naszego dziesięcioboistę kilkoma pigułkami. Po godzinie nastąpił start do Londynu.

Samolot wiozący ekipę polską krążył przeszło pół godziny nad lotniskiem londyńskim, nie mogąc doczekać się lądowania.

Wysiadającą z samolotu ekipę polską powitał na lotnisku attache prasowy ambasady RP w Londynie Kemplitz. Nasze lekkoatletki otrzymały wiązanki kwiatów. Pan Kemplitz serdecznie przywitał wszystkich członków ekipy i opiekował się nimi przez cały czas podróży do wioski olimpijskiej, odległej o 30 km od Londynu. Lekkoatletki mieszkają jeszcze dalej, w Victoria College, odległym o 50 km od Londynu.

W wiosce olimpijskiej warunki są bardzo dobre. Polacy mają wyznaczone kwatery obok Czechów, których przyjazd spodziewany jest w dniu dzisiejszym. Lekkoatleci zaraz po przyjeździe przeprowadzili lekki trening.

W dniu dzisiejszym w ambasadzie RP odbyło się przyjęcie dla wszystkich członków ekipy oraz akademia z okazji Święta Odrodzenia.

W Londynie zainteresowanie Olimpiadą jest małe. Cały Londyn podekscytowany jest jutrzejszym meczem cricketowym Anglia — Australia.

W dniu jutrzejszym przybywa do Londynu olimpijska reprezentacja Węgier, składająca się aż z 206 zawodników.

Z. DALL

O mistrzostwo Ligi Waterpolowej

»Pogoń« (Katowice) faworytem zawodów

W czwartek na pływalni WUKF w Warszawie rozpoczęły się zawodowy o mistrzostwo Polski na rok 1948 w piłce wodnej. Zawody te rozgrywane są w dwóch rundach. Druga runda odbędzie się we Wrocławiu w dniu 6 września br.

O tytuł mistrza Polski walczą wszyskie drużyny Ligi Water — polowej: **„Polonia" (Bytom) — zeszłoroczny mistrz Polski, „Elektryczność" (Warszawa) — wicemistrz Polski, „Pogoń" (Katowice), „Cracovia" (Kraków), AZS (Wrocław) i KSZO (Ostrowiec).**

W pierwszym spotkaniu drużyna „Elektryczności" z Warszawy pokonała zespół „Polonii" bytomskiej w stosunku 3:0 (0:0). „Polonia" z Bytomia grała w osłabionym składzie i wykazała brak treningu.

Drugie spotkanie między **„Cracovią"** (Kraków) i **K.S.Z.O.** (Ostrowiec) zakończyło się wynikiem remisowym 2:2 (1:1). Obydwie drużyny walczyły bardzo chaotycznie i stosowały nieczystą grę.

Spotkanie „Pogoń" (Katowice) — AZS (Wrocław) zakończyło się wysokim, lecz zasłużonym zwycięstwem drużyny śląskiej w stosunku 5:0 (3:0).

Mecz stał na dobrym poziomie. Ślązacy znajdują się w dobrej formie i wyróżniali się szybkością, dobrą techniką strzałową i ładną grą zespołową. Po wczorajszym spotkaniu możemy typować zespół „Pogoni", jako największego faworyta do zdobycia mistrzowskiego tytułu.

Klasyfikacja drużyn, ubiegających się o nagrodę W.O.Z. Pł., za grę dżentelmeńską przedstawia się następująco:

1) „Pogoń" (Katowice) — 6 pkt. karnych;
2) AZS (Wrocław) — 9 pkt. karnych;
3) „Elektryczność" (W-wa) — 23 pkt. karnych;
4) „Polonia" (Bytom) — 24 pkt. karnych;
5) K.S.Z.O. (Ostrowiec) — 37 pkt. karnych;
6) „Cracovia" (Kraków) — 48 pkt. karnych.

(W.)

Program startów Polaków

na Olimpiadzie

Program startów zawodników polskich na Olimpiadzie w Londynie przedstawia się następująco:

30 lipca: Wajsówna — rzut dyskiem
31 lipca: Sinoracka — rzut oszczepem.
2 sierpnia: Łomowski — rzut dyskiem,
3 sierpnia: Łomowski — rzut kulą
4 sierpnia: Nowakowa — skok w dal
5 sierpnia: Adamczyk, Gierutto, Kuźmicki — pierwszy dzień 10-boju (biegi 100 i 400 m, skok wzwyż, skok w dal, rzut kulą); szermierze — szpada w konkurencji drużynowej,
6 sierpnia — drugi dzień 10-boju (biegi 110 m p. pł. i 1.520 m, skok o tyczce i rzuty oszczepem i dyskiem); szermierze — szpada w konkurencji drużynowej (drugi dzień),
7 sierpnia szermierze — szpada w konkurencji indywidualnej; bokserzy — pierwsza runda turnieju (finały 13 sierpnia),
10 sierpnia: szermierze — szabla w konkurencji drużynowej,
11 sierpnia: szermierze — szabla w konkurencji drużynowej, kajakarze,
12 sierpnia — kajakarze,
13 sierpnia — szermierze — szabla w konkurencji indywidualnej.
14 sierpnia — szermierze — szabla w konkurencji indywidualnej.

Jędrzejowska zwycięża

w tenisowych mistrzostwach Szwecji

W czwartym dniu międzynarodowych mistrzostw tenisowych Szwecji tenisiści polscy Jędrzejowska i Bełdowski rozegrali pierwsze swoje spotkania. **Jędrzejowska** pokonała zdecydowanie Szwedkę **Bjoerk** w stosunku 6:1, 6:2.

W grze podwójnej para polska **Skonecki — Bełdowski** natrafiła na mistrzowski double szwedzki **Johansson — Bergellin**, przegrywając w stosunku 4:6, 2:6.

Dalsze spotkania: gra pojedyńcza panów: Sturgess (Płd. Afryka) — Nielsen (Dania) 6:4, 6:2 Harper (Australia) — Destremeau (Francja) 7:5, 11:9; Johansson (Szwecja) — Ampon (Filipiny) 6:4, 6:2, Morea (Argentyna) — Deyro (Filipiny) 3:6, 6:1, 8:6. Abdesselam (Francja) — Fornstedt (Szwecja) 6:2, 6:8, 6:3.

W grze pojedyńczej pań: **Sperling** (Dania) — Anderson (USA) 6:2, 3:6, 6:4; Summers (Płd. Afryka) — Nielsen (Dania) 6:1, 6:2.

Gra podwójna panów: Destremeau, Abdesselam (Francja) — Elisson, Fornstedt (Szwecja) 6:4, 6:2; Ampon, Deyro (Filipiny) — Raylson (Szwecja), Morea (Argentyna) 5:7, 6:3, 8:6; Sturgess, Harper (Płd. Afryka) — Szawost (Hiszpania), Misra (Indie) 6:4, 6:1.

PHOSPHIT
skuteczny środek przy wszelkiego rodzaju osłabieniach fizycznych i umysłow.
Prod. Państw. Fabr. Chem. Farm.
Żądać w Aptekach i Drogeriach

Święto sportowe młodzieży szkół zawodowych

Jedną z pierwszych imprez sportowych, organizowanych w ramach Wystawy Z.O. były popisy młodzieży szkół przemysłowych na małym stadionie olimpijskim we Wrocławiu. Popisy rozpoczęły się przy wypełnionych trybunach w obecności delegatów GUKF z mgr. Nowackim na czele, przedstawicieli miejscowych władz sportowych, prasy i radia.

Jako pierwszy punkt programu odbyły się zawody lekkoatletyczne: bieg na 500 m dla dziewcząt, sztafeta 4×75 m dla dziewcząt oraz sztafety 4×100 m i olimpijska dla chłopców przy bardzo licznej obsadzie.

W sztafecie olimpijskiej startowało 15 zespołów. Zawody cechowała duża ilość zawodników na starcie w każdej konkurencji i na to położyli organizatorzy największy nacisk. Bardzo efektownie i imponująco wypadły tańce narodowe, wykonane w oryginalnych strojach narodowych. Najwięcej oklasków zebrał polonez, odtańczony przez 25 par młodzieży szkół górniczych. Również bardzo gorąco oklaskiwany był krakowiak i kujawiak, w których to tańcach brało udział po 40 par.

Wyniki zawodów lekkoatletycznych przedstawiają się następująco: dziewczęta bieg 500 m: 1) Kowalczykówna z SPP 17 (Bielawa) w czasie 1:27.2 min., sztafeta 4×75:1) SPP 17, (Bielawa) 43,4 sek.;; chłopcy: sztafeta 4×100: 1) SPP 22 Poznań 49,9 sek.; sztafeta olimpijska: SPP 7 Elbląg 3:42,8 min.

Popisy gimnastyczne 2-tysięcznej grupy chłopców oraz grupy 600 dziewcząt, wykonane bez zarzutu w takt muzyki, były, obok tańców najbardziej imponującą częścią, tej na wysokim poziomie stojącej imprezy.

Rzeźnicki zwycięża

w Lublinie

Na trasie Lublin — Chełm — Lublin, długości ok. 160 km odbył się wyścig kolarski z udziałem 16 zawodników. Ukończyło 14. Zwyciężył Rzeźnicki (ZZK) w czasie 4:59, 2) Napierała (Sarmata) w tym samym czasie, 3) Wójcik (SKP) o 2 sek. z tyłu. Następna grupa przybyła dopiero po 21 minutach w kolejności: Krzyżanowski, Kudert, Targonski, Tuora.

Dyr. Kuchar

otwiera Wystawę Sportową we Wrocławiu

W przerwie imprez sportowych w ramach zlotu Młodzieży Polskiej, dyrektor Głównego Urzędu Kultury Fizycznej inż. Kuchar w asyście mgr. Nawrockiego, prof. Kisielińskiego, mgr. Skróckiego i prasy dokonał otwarcia wystawy sportowej w hali Kultury Fizycznej, mieszczącej się obok Stadionu Olimpijskiego.

Wystawą ukończona w rekordowym czasie niecałych 2 tygodni swoim estetycznie i ze smakiem urządzonym wnętrzem czyni jak najlepsze wrażenie. Pięknie wykonane wykresy ilustrują całokształt pracy na polu sportowym.

Z ramienia GUKF nad organizacją wystawy czuwa mjr. Brzezicki.

Adamczyk startuje

w skoku w dal

ADAMCZYK, który jak wiadomo miał startować na Olimpiadzie jedynie w 10-cioboju, został zgłoszony do jeszcze jednej konkurencji, a mianowicie indywidualnie do skoku w dal.

Konkurencja ta odbywać się będzie kilka dni przed dziesięciobojem, nie powinno więc to zmęczyć naszego mistrza.

TABLETKI Pyo-Pro DEZYNFEKUJĄ JAME USTNĄ

ZŁÓŻ OFIARĘ NA RTPD

Zakłady Wytwórcze Sp. Gosp. ZWM, Warszawa, ul. Szczęśliwiecka 32/34 poszukuje:
1) Kierownika Dz. Konfekcyjnego (lekka konfekcja),
2) Kierownika Dz. Czapkarskiego,
3) Wykwalifikowaną maszynistkę.
Podania wraz z życiorysem i świadectwami kierować do biura Personalnego Zakładów. 2338-K

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLU ZAGRANICZNEGO
dla Elektrotechniki „ELEKTRIM", **Puławska 29**, poszukuje:
inżynierów lub techników elektryków,
maszynistki,
korespondentki,
konieczna znajomość języków obcych.
Zgłoszenia składać na piśmie. 2341-K

PRZETARG NIEOGRANICZONY
Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Olsztynie ogłasza niniejszym przetargi nieograniczone na wykonanie:
1. instalacji świetlnej w gmachu przy ul. Limanowskiego 38-54 w Olsztynie,
2. Instalacji kanalizacyjno - wodociągowej w gmachu przy ul. Limanowskiego 38/54,
3. remontu budowlanego pomieszczeń Rejonowego Urzędu Telefoniczno - Telegraficznego w Olsztynie,
4. oparkanienia i niwelacji terenu posesji przy ul. 22-go Stycznia
5. remontu budowlanego budynków pocztowych w Białymstoku,
Przetargi odbędą się w dniu 23 lipca br., o godz. 10-ej, w Oddziale Budowlanym Dyrekcji Okr. P. i T. w Olsztynie przy ul. Pieniężnego Nr 19.
Do dnia 23 lipca br. godz. 9.30 dopuszczalne jest składanie ofert pisemnych.
W wyżej wskazanym biurze oferenci mogą otrzymać szczegółowe warunki, określające sposób składania ofert i wadium wraz z podkładkami przetargowymi (za zwrotem kosztu) oraz wszelkie informacje, dotyczące robót.
Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru z przetargu przedsiębiorcy bez względu na cenę oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku. 79-Ko

ZAWIADOMIENIE
Podajemy do wiadomości, że Delegatura Zarządu „SPOŁEM" w Olsztynie przeszła z dniem 1 lipca 1948 r. w stan likwidacji.
Wszelkie pretensje do Delegatury Zarządu „SPOŁEM" w Olsztynie zgłaszać należy do „SPOŁEM" Związek Gospodarczy Spółdzielni R.P. EKSPOZYTURA TECHNICZNEJ KOMISJI LIKWIDACYJNEJ w Olsztynie, ul. Wyzwolenia 27 w ciągu 3-ch miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia.
Po tym terminie żadne roszczenia uwzględniane nie będą.
„SPOŁEM"
Związek Gospodarczy
Spółdzielni R.P.
EKSPOZYTURA TECHNICZNEJ KOMISJI LIKWIDACYJNEJ
83-Ko

PRZETARG NIEOGRANICZONY
Wydział Kwat.- Bud. D. O. W. Cytadela Warszawska bud. Nr 6 ogłasza przetarg nieograniczony:
1) na roboty rem.-bud. w budynkach mieszkalnych i kuchni na terenie Jednostki Wojskowej 2593 w Olsztynie.
2) Na roboty rem.-bud. w Pralni Garnizonowej w Olsztynie.
3) Na roboty rem.-bud. w piekarni Garnizonowej w Olsztynie.
Wszelkie informacje oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w Sekcji Budowlanej, pokój nr 67 do dnia 3.VIII.1948 r.
Oferty zalakowane bez znaku firmy z napisem przetargu, należy składać w Kancelarii Wydziału Kwat.-Bud. D. O. W. do dnia 4.VIII.1948 r. do godz. 9.00.
Do kopert należy dołączyć kwit wpłaconego wadium 2 proc. sumy oferowanej.
Otwarcie ofert nastąpi dnia 4 sierpnia 1948 r., o godz. 9.30 dla punktu 1-go; 10.00 dla punktu 2-go i o godz. 10.30 dla punktu 3-go.
Wydział Kwat.-Bud. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu oraz wyboru dowolnego oferenta. 2335-K

PRZETARG NIEOGRANICZONY
Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego, Oddział Mazowiecki ogłasza **przetarg nieograniczony na** budowę obory murowanej z konstrukcją żelbetową o ogólnej kubaturze 4135 m³, w maj. Szepietowo woj. białostockiego, pow. Wysokie Mazowieckie, st. kol. Szepietowo.
Bliższe informacje oraz warunki techniczne otrzymać można w biurze Oddziału Mazowieckiego w Warszawie, ul. Filtrowa 30 III piętro, pokój Nr 9, we wtorki, czwartki i soboty w godz. od 11 do 12.
Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych na kopertach, z napisem „Oferta na budowę obory w maj. Szepietowo" należy składać w biurze Oddziału Mazowieckiego do dnia 3 sierpnia do godziny 10-tej rano.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 sierpnia godz. 11 rano. Do oferty należy dołączyć:
1) odpis rejestru handlowego,
2) kwit na wpłacone wadium na rachunek Nr 980 w Państwowym Banku Rolnym w Warszawie w wysokości 2% oferowanej sumy, lub dowód zwolnienia od złożenia wadium,
3) odpis karty rejestracyjnej.
Oddział Mazowiecki zastrzega sobie:
a) prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu,
b) prawo wyboru dowolnego oferenta,
c) prawo ograniczenia zakresu robót lub wyłączenia ich części.
109-KB

PRZETARG NIEOGRANICZONY
Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych, Oddział I Drogowy w Warszawie, ul. Chmielna 73 ogłasza przetarg nieograniczony na dzień 31 lipca 1948 r. na godz. 10-tą na:
Wykonanie przewozów węgla, koksu i drzewa z wagonów lub składów opału ze stacji Warszawa Główna Towarowa do domów Min. Kom. na terenie Warszawy.
Bliższe informacje i podkładki przetargowe mogą Firmy otrzymać pod w/w adresem w referacie budynków. 2336-K

Cement
w każdej ilości po 187 zł za worek polecamy z naszych składów:
CHMB skład Nr 1 ul. Ordona 2a
„ „ „ 2 ul. Prądzyńskiego 5-7
„ „ „ 4 ul. Polna (Pole Mokotow.)
„ „ „ 5 ul. Wolska 103
„ „ „ 6 ul. Targowa 30
Centrala Handlowa Materiałów Budowlanych Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione, Oddział w Warszawie, ul. Jasna 10.
2202-K

DYREKCJA PRZEMYSŁU MOTORYZACYJNEGO
Warszawa, Willowa 13
poszukuje:
TECHNIKA-MECHANIKA na stanowisko Kierownika Wydziału Pracy i Płacy,
BUCHALTERA-BILANSISTY (z praktyką w księgowości przemysłowej) na stanowisko Kierownika Wydziału Planowania Finansowego.
Zgłoszenia z życiorysem w Wydziale Personalnym od 10-ej do 12-ej. 2313-K

Wzmianka o przetargu
Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego w Warszawie, ulica Nowy Świat 4, ogłasza nieograniczony przetarg na dostawę:
10 sztuk kożuchów baranich dług. 110 cm.
190 sztuk kożuchów baranich dług. 130 cm.
Warunki przetargu zamieszczono w „Monitorze Polskim" **Nr 66 z dnia 26/7.** 2339-K

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE
BRYLANTY — biżuteria, złoto, srebro, zegarki. Kupno — sprzedaż. Nowy Świat 48, Nowak. 531
ARYTMOMETRY — maszyny liczenia, pisania — części — motorki zakupimy. Płacimy najwyższe ceny. Jan Jaworski, Warszawa — Chmielna 26. 539
ARYTMOMETRY, maszyny do pisania, liczenia, biurowe, walizkowe, powielacze rotacyjne, płaskie, kasetki metalowe. Kupno—sprzedaż, fachowe remonty. S. Credo, Marszałkowska 59, wejście od Koszykowej. 552
WĘGIEL i półkoks wysokiej jakości po cenach konkurencyjnych sprzedaje wszystkim mieszkańcom m. Białegostoku bez żadnych ograniczeń. Białostocka Spółdzielnia Spożywców ul. Kilińskiego 7, II piętro. 106-KB
RADIOAPARATY nowej produkcji trzylampowe gwarancja 12.500. Zakład Radiotechniczny, Nowogrodzka 44—4. 550

PRACA ZAOFIAROWANA
PAŃSTWOWY Zarząd Nieruchomości Ziemskich — Okręg Wschodnio-Mazurski poszukuje majstra budowlanego na prowadzenie robót remontowych w Okręgu. 581
DO PROWADZENIA działu sprzedaży artykułów kosmetycznych poszukuję kandydatkę z referencjami. Białostocka Spółdzielnia Spożywców, ul. Kilińskiego 7, II piętro. 110 KB

ZGUBY
ZAGUBIONO legitymację służbową Nr. 447 wystawioną przez Ministerstwo Administracji Publicznej na nazwisko Wolska Celina. 582
ZGUBIONO legitymację PPR Nr 115164 na nazwisko Glikzeliger Władysław, Rogowska 20-a. 583
UNIEWAŻNIAM wszystkie dokumenty, wydane do dn. 1. VI. 1948 r., w tym kartę rejestracyjną R.K.U. Włochy k. Warszawy na nazwisko Kazimierczyk Wacław, syn Jana, urodzony 1913 r., zam. Węgorzewo, ul. 1 Maja 85 KO
ZAGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lidzbark, tymczasowy dowód tożsamości, zaświadczenie pracy z nadleśnictwa Bartoszyce, zwolnienie z Dyrekcji Lasów Państwowych w Olsztynie na nazwisko Kazimierz Górowski, Gromolec, gm. Galiny, pow Bartoszyce. 81-KO
UNIEWAŻNIA się legitymację urzędową Nr. 278 wystawioną dnia 1 stycznia 1948 r. przez Izbę Skarbową w Olsztynie na nazwisko pracownika kontraktowego Orłowskiego Wacława, zagubioną dnia 3 maja 1948 roku. 82-KO

Zarząd Miejski w Grudziądzu ogłasza
KONKURS
na stanowisko
dyrektora (intendenta) teatru miejskiego.
Pierwszeństwo będą mieli fachowcy, którzy mogliby kierować zespołami świetlicowymi.
Warunki do omówienia.
Mieszkanie zapewnione. 2337-K

PODNIOSŁE A RADOSNIE PRZESZŁO ŚWIĘTO ODRODZENIA W STOLICY

Wieczór 21 lipca. Na wielkim placu Zwycięstwa — tłumy.

Tłumy formują się w pochód — rozpoczyna się capstrzyk. Otwiera go orkiestra, a za nią sprawnie maszerują czwórki młodzieży SP. Dalej poczty sztandarowe partii politycznych, Liga Lotnicza w ciemnych kombinezonach, robotnicy PBP z pomysłowymi transparentami, wyobrażającymi koło zębate z wmontowaną weń kielnią. I dalej znów organizacje, sztandary i tłum odświętnie, jasno, wesoło ubrany, a co najważniejsze— w odświętnym nastroju.

*

W wielu punktach Warszawy już wczoraj rozpoczęły się tańce. Ciepły wieczór letni wywabił wszystkich na ulice. Nawet dzieci wybiegały, by posłuchać orkiestry, a wyciągnięty z zakamarków kieszeni „kaliflorek" strzelał ogłuszająco.

Zabawa w pełni, a to przecież dopiero wigilia święta. Jutro zaś...

„Jutro" to znaczy wczoraj — Warszawiacy mieli prawdziwy kłopot z tym, gdzie być przede wszystkim, w czym uczestniczyć, i... gdzie się zabawić.

To program święta był prawdziwie bogaty.

Roztańczona i rozbawiona Warszawa w dniu Święta Odrodzenia

Śródmieście pod znakiem tańca i zabawy

Śródmieście się bawi. Śmiech, muzyka i śpiew. (A upał taki, że oszaleć można. Widocznie pogoda i słońce chcą również pobawić się dzisiaj).

W parku Ujazdowskim tłok. Na razie przywożą mamusie i „tatusie" ze swymi pociechami. Dzieci się niecierpliwią.

— A gdzie osły? Kiedy przyjdą osły?

Jest już bowiem godzina dwunasta a zapowiedziane osły spóźniają się, ale jednak przyszły.

— Ile ma być tych osłów?

— Dwa.

Ktoś głośno wyraża swój podziw:

— Czyżby w całej Warszawie było ich tylko dwa?

Tymczasem ściągają powoli i starsi. Ciągnie ich tu muzyka i dużo obiecujące parkiety do tańca.

W cieniu na rozstawionych stołach — cuda, cudeńka. To Liga Kobiet urządza loterię fantową. Całkowity dochód przeznaczony jest na ogródki jordanowskie.

Ci, którzy nie tańczą tłoczą się przy koszach z losami. Los kosztuje 50 zł. Można więc sobie na kupno jego pozwolić. Jakiś pan wygrał wałek do ciasta. Zaczynają sypać się na ten temat dowcipy. Nastrój jest już prawdziwie zabawowy, beztroski i wesoły. Coraz więcej par kręci się po parkiecie. Coraz bardziej oblężony jest bufet.

Bufet ten, owszem, nieźle zorganizowany, obsługa sprawna. Nie wiadomo tylko dlaczego i ceny są troszkę za bardzo „sprawne". Dlaczego np. ciastko kosztuje tu 40 zł, kiedy w każdej cukierni'e 30 zł lub najwyżej 35?

Po mieście uwijają się udekorowane zielenią i transparentami wozy. Jest ich aż 25. Punktualnie o trzeciej wyjeżdżają i zaczynają „działać" orkiestry i zespoły artystyczne. Już tańczą na Placu Trzech Krzyży, już ludzie z niecierpliwością czekają na muzykę na Placu Starynkiewicza. U zbiegu Wspólnej i Marszałkowskiej dorośli jeszcze nie odważyli się puścić w tany. Tańczą jednak z zapałem młodociane pary. Publiczność bije brawo. Za chwilę i starsi pójdą za przykładem swych pociech.

Siedem takich punktów „tanecznych", zorganizowała DRN Warszawa — Śródmieście. A prócz tego krążą po mieście dwie lotne orkiestry.

Na wieczór zaś zapowiedziane są sztuczne ognie w Parku Ujazdowskim i wyświetlanie filmu na Placu Zwycięstwa.

Wola potrafi pracować, ale i umie się bawić

Już od ulicy Wolskiej dolatywały słodkie tony oberka. Upał straszny, ale kto nie wybrał się nad Wisłę — ten śpieszył na stadion ZWM, zwabiony barwnymi chorągiewkami i tłumem widzów. Stadion nigdy chyba nie miał tak wielkiego powodzenia — okupowano go od godz. 11-ej przed południem do późnej nocy.

Na wstępie — rywalizacja zwolenników tramwajarzy i pracowników Gazowni Miejskiej. Szczególnie denerwowali się tramwajarze, bo ich klub sportowy „Sarmata" fatalnie przegrywał w piłkę nożną z wojowniczo

Zwycięzca biegu z jajkiem na Woli Lesław Suwała

nastawionym „Świtem". Wiadomo — chłopcy z... gazem. Nie dziw więc, że wygrali 4:2.

Obok młodzi chłopcy przygotowują duże worki. Są strasznie przejęci swą rolą. Nawet nie zwracają uwagi na mecz, który dla nich w porównaniu z wyścigiem w workach jest „zwykłą lipą".

JAJKA — GRATIS

Ostatnie przygotowania. Pech chciał, że otrzymali jakieś poniemieckie worki ze swastyką. Ogólna uchwała: swastyki do tyłu i na start!

Poszli. Jeden skacze, drugi próbuje na czworakach, rozbawiona publiczność dopinguje. Szczęśliwym zdobywcą butelki „Renety" i bombonierki cukierków okazuje się 21-letni Kałucki, który zajmuje pierwsze miejsce. Za nim „dotacza" się zadyszana reszta zawodników.

Spieszyli się bardzo, bo na starcie niecierpliwie czekali następni zawodnicy — z łyżkami w zębach. Na każdej łyżce surowe jajko. Mignęła chorągiewka i szereg lekko drgających łyżek posunął naprzód. Przed prawie dwumetrowymi dryblasami biegnie truchcikiem mały chłopak. Wygra, czy nie? Już meta, a „mały" ciągle prowadzi. Nagle łyżka się zachwiała i jajko pozostawia na trawie żółtą plamę. Na szczęście pada kilka centymetrów za metą i roześmiany, 15-letni Lesław Suwała, biegnie po należne cukierki. Pozostałym wspaniałomyślnie pozwala się wypić jajka.

CZY TO BOMBA?

A orkiestra MZK gra bez przerwy. Pracowicie kończy swój repertuar i odjeżdża w drugie miejsce. Żywych muzykantów z powodzeniem zastępują płyty i silny megafon. Gładki parkiet, przygotowany przez wojsko, aż zaprasza do tańca. Cóż, jednak kiedy taki upał. Pot ścieka ciurkiem, a nogi jak na złość same podrygują. Pierwsze puszczają się w tany dziewczęta — chłopcy zapewniają nas, że niech się tylko ochłodzi, wtedy pokażą, co potrafią. Tymczasem z dwoma młodzieńcami w kombinezonach lotniczych ustawiają się w duże koło na boisku. Zadarte głowy co chwila obserwują niebo, gdzie powinien się zjawić samolot. Nareszcie nadlatuje. Robi kilka okrążeń, zniża się zupełnie, o mało nie zawadzając o kominy fabryki i zrzuca coś białego.

„Ojej, bomba"! — krzyczy jakiś piskliwy głos na trybunach. Okazuje się jednak, że jest to zwykły meldunek, jakich wiele zrzucono w tym dniu na terenie Warszawy. Wszystkie meldunki zostały wieczorem odniesione do Belwederu.

CORAZ CHŁODNIEJ I CORAZ GORĘCEJ

Spóźnialscy gorączkowo wykupują ostatnie bilety loterii fantowej, która już o godz. 15 musiała „zwinąć manatki". Dosłownie w trzech godzinach rozsprzedano i rozegrano wszystko.

A tu jak na złość nowa impreza przeszkadza w tańcu: bieg na 1.000 m. Wygrywa przechodni gość na wolskiej zabawie — 25-letni Kujawa Tadeusz, pracownik dyrekcji Państwowego Monopolu Zapałczanego.

W biegu na 400 m dziewcząt triumfuje młodziutka, 14-letnia Cecylia Atłaszewska.

Organizatorzy czekali na występy artystów i przygotowali dla nich piękne wiązanki kwiatów. Przybyła niestety tylko p. Dorota Dworzańska, której recytacje wywołały zdrowy, szczery śmiech i gorące oklaski.

Pozostałe kwiaty posłużyły jako nagrody w konkursie tańców.

Na szczęście robi się coraz chłodniej. Za to na parkiecie coraz goręcej, bo nareszcie ruszyli do ataku „chłopaki z Woli". Siarczyste polki, oberki i walce zmieniają się co chwila, aż drzazgi lecą z dygocącego parkietu. Któryś z zagorzałych tancerzy obcina żyletką kawałek naderwanej zelówki i znów rzuca się w wir zabawy. Nie chce tracić ani minuty, bo to i słońce już zachodzi.

Tańczono by chyba do północy, gdyby nie biały ekran, który umocowano na stadionie.

...Wracający do domu robotnicy długo dyskutowali nad filmem „Postrach mórz", wyświetlonym tego dnia na Woli przez żołnierzy. (ar)

Ochoczo tańczyła Ochota

Orkiestrę słychać już na Placu Narutowicza, mimo, że zabawa odbywa się przy ul. Wawelskiej 15.

Placyk, który przedwczoraj jeszcze był na pewno zielony, a wczoraj zupełnie kolorowy nie tyle barwnym chorągiewkami, ile wszelkiego rodzaju... śmieciem, zaczął się zaludniać dopiero po godzinie 5-ej, kiedy natężenie upału odrobinę zmalało i ludzie mieli siłę poruszać się z większą energią niż muchy w smole.

Ci, którzy zaryzykowali i przyszli wcześniej (bo „bal" miał zacząć się o godz. 2-ej popoł.), porozkładali koce i marynarki w wątpliwym cieniu drzew, a w niewątpliwej bliskości bufetu zorganizowanego przez Ligę Kobiet i skracając sobie czas grą w „66", albo „oko", raczyli się kwasem i kanapkami po 15 zł.

Niemały tłumek obległ wóz ciężarowy, na którym członkinie L. K. sprzedawały po 30 zł losy na loterię fantową. Losów było mało, bo tylko 500, a co trzeci — wygrywał.

A wygrać można było zabawki, mydło, słodycze i inne, jeżeli nie smaczne, to pożyteczne przedmioty. Serce placu stanowił parakiet umajony chorągiewkami, z orkiestrą Gazowni Miejskiej pod dyrekcją Wenzla. W pierwszych godzinach zabawy — par tańczących było nie wiele, za to później, po obfitym „zakropieniu" ciastek lemoniadą i piwem, kiedy krew zaczęła żywiej krążyć w żyłach tańczących, zabawa rozhulała się na dobre, aż wióry leciały z drewnianego parkietu.

Zakończono zabawę o g. 21 — choć sił i ochoty starczyłoby aż do rana.

...A Koło bawiło się wesoło

Zabawa na Kole rozpoczęła się od... poszukiwania płyty z „Warszawianką". Regularnie co 5 minut ogłaszano przez mikrofon apel do publiczności: „Kto z szanownych państwa posiada w domu „Warszawiankę", proszony jest o jej wypożyczenie na dzisiejsze popołudnie..."

W końcu ktoś przyniósł „Warszawiankę" i nawet nie żądał jej zwrotu. Wtajemniczeni twierdzili, że chętny dostawca jest poznaniakiem.

Jak wszędzie, tak i na Kole nieoczekiwany upał odebrał siły nawet największym zapaleńcom. Już po pierwszej poleczce po tancerzach pot ściekał kroplami, a tancerki pochłaniały „skandaliczne" ilości piwa i wody sodowej.

Większość odłożyła więc tańce do wieczora i rozciągnęła się leniwie na trawie, w pobliżu głośnika.

Największą atrakcją dla dorosłych był tutaj bufet Ligi Kobiet, zaopatrzony w wody wszelkiego rodzaju nie gorzej, niż kawiarnia „Polonia" z tą różnicą, że — bez porównania tańszy.

Loteria fantowa, zorganizowana przez PCK, już po dwóch godzinach zabawy, wyprzedała wszystkie losy.

Wielkim powodzeniem cieszyły się wczoraj namydlone słupy

Szczęśliwcy powygrywali pantofle, buciki, wina, lalki, misie itd.

Najdłużej ostały się nagrody, umieszczone na słupie wysokim, wysmarowanym mydłem. Wielu próbowało szczęścia, ale, że wspinaczka po mydle wymaga cyrkowych umiejętności — nie wielu zdobyło tajemnicze woreczki, mieszczące skarby — nagrody.

„Sportowcy" — przeważnie nieletni — próbowali szczęścia zresztą dopiero w późniejszych godzinach, gdy ciało było rzeźwiejsze, a mydło... stopione. Wtedy też i pary żywo ruszyły do tańca, kończąc zabawę dobrze po zapadnięciu zmroku.

Jak widać ze zdjęcia najmłodsi obywatele nie ustępują dorosłym w opanowaniu sztuki tanecznej

Kino STYLOWY
Godz. 13. 15. 17. 21.
19 Zw. Zaw.
Greta Garbo
DWULICOWA KOBIETA

W przeddzień

Robotnicza Wola złożyła hołd powstańcom

Jeszcze przed godz. 19 w przeddzień święta zaczęli się zbierać robotnicy Woli przed gmachem starostwa przy ul. Bema. Po skończonej pracy zdążyli się umyć, ubrać odświętnie i przybyć na miejsce zbiórki. Wkrótce dziedziniec starostwa okazał się za mały — zapełniła się nawet przyległa ulica.

Przyszli wszyscy — robotnicy fabryczni z rodzinami, przedstawiciele partii politycznych, zrzeszona młodzież.

Wkrótce uformował się pochód z orkiestrą Gazowni Miejskiej na czele. Za nią postępowało trzech przedstawicieli dzielnicy Wola, niosąc ogromny wieniec z biało - czerwonych kwiatów. Na rozpostartych wstęgach napis: „Bojownikom o wolność i demokrację — DRN Warszawa — Zachód".

Tłumy w karnym szeregu ruszyły powoli wzdłuż ul. Wolskiej, w stronę cmentarza miejskiego. Idzie się lekko pod dźwięki marsza jednej z najlepszych naszych orkiestr. Nie na próżno tow. Wenzel, kapelmistrz, od 31 lat pracuje nad swym zespołem.

Oto i cmentarz. Orkiestra przestaje grać i czwórki, nie łamiąc ordynku, posuwają się czystymi dróżkami do miejsca, gdzie znajduje się grób powstańców. Świeże kwiaty otaczają leżący na grobie wysłużony hełm z biało-czerwoną opaską.

Nieruchomo stoją ludzie. Orkiestra gra „Międzynarodówkę" i „Czerwony sztandar".

Do zebranych przemawia **tow. Poczmański**, sekretarz PPR dzielnicy Wola.

Przy dźwiękach „Warszawianki" składają mieszkańcy Woli wieniec na grobie powstańców.

Praga w hołdzie bojownikom

Na długo przed wyznaczoną godziną tłumy mieszkańców północnej Pragi gromadziły się koło Pomnika Zwycięstwa, gdzie miało się odbyć uroczyste otwarcie obchodu Święta Odrodzenia.

Punktualnie o 20 przy dźwiękach Hymnu Narodowego delegacje społeczeństwa praskiego i partii politycznych składają wieńce u stóp pomnika.

Przewodniczący Komitetu obchodu Święta PKWN przy SRN — **tow. Wiśniewski** oficjalnie otwiera uroczystości, po czym udziela głosu przewodniczącemu DRN Praga — Północ — **tow. Gawęckiemu** i delegatowi WP.

Przy zapalonym stosie uformował się długi pochód, w którym wzięli udział junacy 3 brygady SP, partie polityczne, Liga Kobiet. Pochód, prowadzony przez orkiestrę PMS, przeszedł: Targową, Ząbkowską, Radzymińską, Skargi, Św. Wincentego i 11 Listopada.

Ludność peryferii Pragi: Pelcowizny i Bródna złożyła wieńce w miejscach, gdzie Niemcy dokonywali masowych rozstrzeliwań bojowników A. L.

Uroczystości przeciągnęły się do późnego wieczora.

Na Pradze—Południe obchód Święta PKWN rozpoczęli mieszkańcy Grochowa i Saskiej Kępy w parku Wierzbickiego, skąd pochodem przeszli ulicą Grochowską i Waszyngtona do pomnika Żołnierzy Armii Czerwonej, gdzie odbyła się oficjalna część uroczystości.

Przy blasku ogniska przewodniczący DRN Praga — Południe — **tow. Brzeziński** wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Po przemówieniu odbyła się część artystyczna uroczystości w wykonaniu miejscowych sił. (j. m.)

Żoliborzowi nie przeszkadzał upał

Dzień 22 lipca Żoliborz uczcił najpierw akademią, która odbyła się o godz. 10-ej w sali kina „Tęcza".

Zebranych powitał tow. Fotek. Po okolicznościowym przemówieniu wiceprzewodniczącego Dzielnicowej Rady Narodowej Warszawa — Północ, tow. Rudki, odbyło się **wręczenie nagród** zwycięskim zespołom pierwszomajowych biegów narodowych.

Drugą część uroczystości uprzyjemniły występy artystów: Ładowska i Marciniak wystąpili z tańcami ludowymi, Węgrzynowska śpiewała przy akompaniamencie Tatiany Wojtaszewskiej, Olga Piotrowska recytowała, a znakomita skrzypaczka Nina Stokowska odegrała przy akompaniamencie Wojtaszewskiej „Nocturn Es-dur" Chopina.

Po kilku pieśniach, wykonanych przez junaków S. P., zespół amatorski Z. Z. K. z Katowic wystąpił z tańcem cygańskim. Zespół ten przyjechał do Warszawy na ogólnopolski konkurs zespołów świetlicowych Z. Z. K., na którym zdobył drugie miejsce.

Uroczystość zakończono występem orkiestry Gazowni, pod dyrekcją ob. Wencla.

Po południu „cała" Warszawa poczęła się bawić. Największe powodzenie miała naturalnie Wisła i lasek Bielański, dający błogi cień. Jak się tam bawiono (do późnej nocy oczywiście!) — opowiemy jutro. (m)

Jak się wczoraj Praga bawiła

Serię zabaw na Pradze rozpoczęły o godz. 13 dzieci z ogródka jordanowskiego przy ul. Wileńskiej.

W kilka godzin później „ruszyła" starsza generacja. Parki Paderewskiego i Praski przypominały lasek Bielański w czasie Zielonych Świątek.

Na murawie, przy zaimprowizowanych stołach, zasiedli poważni panowie z żonami do przyniesionych z sobą obiadów i — butelczyn.

Młodzież natomiast, nie zważając na tumany kurzu, hulała zawzięcie. Nie przerwał tańców meldunek o obchodzie Święta w powiecie płockim, zrzucony przez pilota Aero-Klubu Warszawskiego.

Wielkim powodzeniem cieszyły się występy zespołu „Wróbelka Warszawskiego", który na scenie, a właściwie na platformie samochodu zaprezentował zebranym kilka numerów swej ostatniej rewii, otrzymując za każdy z nich wielkie bukiety kwiatów.

TEATRY — KINA — RADIO

TEATRY

Teatr POLSKI — (Karasia 2) — dziś o godz. 19 „Cyd" Corneille'a.

Teatr MAŁY (Marszałkowska 61) o godz. 19 „Candida" G. B. Shaw.

Teatr MINIATURY (Marszałkowska 89) o godz. 19 „Mężczyzna" — Zapolskiej.

Teatr POWSZECHNY (Zamojskiego 20) o godz. 19 „Głęboko sięgają korzenie".

„WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): o godz. 19.15 rewia humoru „Gdybym miał milion".

Teatr „COMOEDIA" — o godzinie 19 — „Dom Kobiet" Zofii Nałkowskiej

Teatr ROZMAITOŚCI — „Szczęśliwe dni" Pugeta.

POLSKA YMCA. — Codziennie o godz. 19 kabaret literacki p. t. „ANI BE, ANI ME"

Teatr KLASYCZNY (Mokotowska 13) o godz. 19 „Świt, dzień i noc" Niccodemiego

Teatr NOWY (Puławska 39) dziś o godz. 19 „Jadzia Wdowa" Ruszkowskiego z Lidią Wysocką w roli tytułowej.

Teatr PLACÓWKA — (Królewska 13) — o godz. 19.30 „Ladacznica z zasadami".

KINA

Kino ATLANTIC — (Chmielna 33) — „Postrach mórz" — prod. radz. — pocz. 13. 15, 17, 21, zw. zaw. 19.

Kino STYLOWY (Marszałkowska 112) — „Dwulicowa kobieta" — prod. ameryk. pocz. 13, 15, 17, 21, zw zaw. 19.

Kino PALLADIUM — (Złota 7-9) — „Niebo czy Piekło" — prod. franc., pocz. 13. 15. 19. 21. zw. zaw. 17.

Kino SYRENA — (Inżynierska 2) — „800 — lecie Moskwy" — pocz. 14.30, 16.45, 21.15, zw. zaw. 19.

Kino TĘCZA (Suzina 4) — „Zielona Dolina", prod. ang. — pocz. 15, 17, 21, dla zw. zaw. 19.

Kino AKTUALNOŚCI Nr 1 (Marszałkowska 112) — Program Nr 37, pocz. o godz. 11-ej.

Kino AKTUALNOŚCI Nr 2 (Inżynierska 2) od dzisiaj nieczynne.

Kino „POLONIA" — Marszałkowska 56. — „Mali detektywi" — prod. angielskiej. Pocz. 15, 17, 21, zw. zaw. 19.

RADIO

PIĄTEK, dnia 23 lipca 1948 r.

Godz. 6.00 Sygnał czasu. 6.15 Dz. por. 8.20 „Dalekie lata", powieść. 12.04 Dz. południowy. 12.25 Pieśni w wyk. Celiny Nahlik - Petry — sopran. 13.00 Muz. obiadowa. 13.45 „Józef Haydn" z płyt. 15.30 „Chrońmy przyrodę ojczystą". 15.45 Kwadrans lekkiej muz. z płyt. 16.00 Dz. popołudniowy. 16.30 „Akcja 10", pogad. 16.30 Muz. z płyt. 16.45 Aud. dla chorych w oprac. Ks. Michała Rękasa. 17.35 Koncert dla przodowników pracy. 18.00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych". 18.05 „W rytmie tanecznym". 19.00 Aud. Organizacji „Służba Polsce". 19.15 Koncert symf. utworów Piotra Czajkowskiego z udz. Benna Mojsiewicza — fort. i Dawida Ojstracha — skrzypce z płyt. 21.30 Dz. wiecz. 22.00 Muz. taneczna z płyt. 23.00 Ostat. wiad. 23.10 Muz. taneczna z płyt. 23.30 Hymn.

Zakłady Graficzne Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa" — Warszawa, Smolna 12. B-55900